

GLOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 218 (10 980)

Poznań, czwartek 27 września 1979

Cena 1 zł
Wyd. AB

E. Gierek w Łodzi

W Łodzi przebywał wczoraj I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Na spotkaniu z aktywnym partyjno-gospodarczym przemysłu lekkiego omawiano podstawowe problemy związane z realizacją tegorocznych zadań oraz z dalszym rozwojem tej gałęzi przemysłu.

PAP

Odnaczenie PRL dla Leningradzkiej uczelnii wojskowej

Wojskowej Akademii Łączności im. marszałka związku radzieckiego Siemiona Budionego w Leningradzie wręczono Komandorię z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL, przyznającą jej przez Radę Państwa PRL w uznaniu wielkiego wkładu w kształcenie kadr oficerskich dla polskich sił zbrojnych. Aktu dekoracji dokonał ambasador PRL w ZSRR Kazimierz Olszewski. (PAP)

Francuskie tournée „Poznańskich słowików“

Po koncercie na festiwalu muzycznym w Bydgoszczy, na pierwsze w tym sezonie artystycznym, a drugie w bieżącym roku tournée po Francji, wyruszył wczoraj z Poznania, chór chłopięcy i męski miejscowej filharmonii pod dyktando Stefana Stulgrosza.

Podczas dziesięciodniowego pobytu, „Poznańskie Słowiki” wystąpią z czterema koncertami, m. in. w Paryżu i Wersalu, a także w miejscowościach: Bailly — nieopodal stolicy kraju i Merly le Roi, prezentując tamtejszej publiczności utwory a'capella polskie i obce, głównie dawnych mistrzów. Ponadto zespół nagra w Paryżu długogrającą płytę dla wytwórni „Fonogram”. (wig)

Pogrzeb L. Svobody

Wczoraj odbył się w Pradze pogrzeb zasłużonego działacza partyjnego i państwowego, członka KC KRCZ, gen. armii, Ludwika Svobody.

Sroda była w Czechosłowacji dniem żałoby narodowej. Trumnę ze zwłokami zmarłego wystawiono w godzinach przedpołudniowych w Sali Hiszpańskiej zamku na Hradczanach. Kondukt pogrzebowy wyruszył z Hradczan przez Leńską Plan, gdzie żołnierze Armii Ludowej oddali Ludwikowi Svobodzie ostatnie honory wojskowe, a mieszkańcy Pragi złożyli mu ostatni hołd — do krematorium w dzielnicy Straszna. (PAP)

W Komitecie węglowym Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

Duże zainteresowanie polską propozycją o współpracy

W Genewie wznowił obrady plenarne komitet węglowy — jeden z głównych organów Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, skupiającej wszystkie państwa europejskie oraz USA i Kanadę. Członkowie komitetu omawiają sytuację i tendencje rozwojowe gospodarki węglowej państw europejskich, dyskutują także nad wymianą najnowszych doświadczeń produkcyjnych i informacji naukowo-technicznych.

Przedstawiciele państw uczestniczących w Komitecie uważają, że węgiel powinien odegrać znacznie większą rolę w bilansie energetycznym świata i zmniejszyć ryzyko wystąpienia tzw. luki energetycznej, tj. zachwiania równowagi między podażą a popytem energii z racji niedoborów ropy naftowej i trudności z rozwojem energetyki nuklearnej. Liczne rządy potwierdziły, że dalsza rozbudowa górnictwa po-

zostanie w najbliższej przyszłości pierwszoplanowym zadaniem, od którego realizacji uzależniony jest program rozwoju gospodarczego ich krajów.

Obok tematyki, związanej z podnoszeniem wydajności i ekonomicznej efektywności wydobycia, komitet skoncentrował uwagę na sprawie utylizacji węgla czyli jego przetwarzania na paliwa gazowe, płynne i bezdymne paliwa stałe. Wzrastające zainteresowanie utylizacją węgla wynika stąd, że paliw stałych jest w świecie około 90 procent podczas gdy płynnych, zaledwie kilka procent, zaś ich zużycie jest odwrotne — ropy naftowej zużywa się znacznie więcej niż paliw stałych. Wskazywano, że dalsze utrzymywanie tego stanu doprowadziłoby do całkowitego wyczerpania zasobów paliw płynnych w ciągu 30 lat. Nie ulega wątpliwości, że wę-

giel stanie się w najbliższej przyszłości podstawowym surowcem do przetwarzania, zwłaszcza na gaz i w coraz większym stopniu na paliwa płynne, zastępując gaz naturalny i ropę naftową.

Wobec wzrastającej konieczności rozwoju i intensyfikacji międzynarodowej współpracy w dziedzinie energetyki, liczne państwa odniosły się z ogromnym zainteresowaniem do zgłoszonej przez Polskę propozycji utworzenia międzynarodowego centrum koordynacyjnego do spraw gazyfikacji i upłyniania węgla. Centrum to działałoby pod egidą Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Dyskusja na ten temat będzie kontynuowana.

Przewodniczącym sesji został wybrany jednomyślnie przedstawiciel Polski, wiceminister górnictwa Jerzy Malara. (PAP)

W kolejnym dniu debaty w ONZ

Irlandzki minister o zadowoleniu krajów EWG z podpisania SALT II

W Zgromadzeniu Ogólnym ONZ trwa debata generalna. Wczoraj w trzecim dniu wystąpił m. in. dwaj szefowie państwa: prezydent Liberii William Tolbert, który jest obecnie przewodniczącym Organizacji Państw Afrykańskich oraz prezydent Burundi Jean — Baptiste Bagaza. Ponadto głos zabrali przedstawiciele: Czechosłowacji, Francji, Finlandii, Włoch i Austrii. Na dzisiaj zapowiedziano przemówienie przedstawicieli Polski.

W drugim dniu debaty generalnej po przemówieniach Andrieja Gromyki i króla Husajny, przemawiali ministrowie spraw zagranicznych Filipin, Irlandii, Kanady, Japonii, Grecji, Wielkiej Brytanii, Islandii i Papui — Nowej Gwinei.

Większość mówców wyraziła nadzieję na szybkie wcielenie w życie radziecko-amerykańskiego układu SALT II. Zwrócili oni uwagę na niezbędne warunki rozwiązania konfliktu bliskowschodniego oraz wskazywali na trudności gospodarcze świata.

W imieniu państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej przemawiał minister Irlandii,

Michael O'Kennedy. Wskazał on na problemy z inflacją i bezrobociem, jakie trapią gospodarkę EWG, której wskaźnik wzrostu może spaść w 1980 r. do 2 procent. Kraje dziewiątki — kontynuował mówca — z zadowoleniem powitały, podpisania w Wiedniu przez Jimmy'ego Cartera i Leonida Breżniewa, amerykańsko-radziecki układ o ograniczeniu zbrojeń strategicznych. Kraje EWG sądzą, że realizacja układu przyczyni się do rozwoju procesów odprężenia i międzynarodowych negocjacji rozbrojeniowych. Pragną one szybkiego wcielenia w życie układu SALT II w kontynuacji rozmów mających na celu powstrzymanie i redukcję zbrojeń. Chcą aktywnie uczestniczyć w procesach zainicjowanych przez Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Przypominając stanowisko państw EWG w sprawie Bliskiego Wschodu minister spraw zagranicznych Irlandii wyraził zaniepokojenie z powodu ciągłych ataków na pozycję tymczasowych sił ONZ w Libanie dokonywanych przez siły prawicy popieranej przez Izrael. (PAP)

Spotkania w Poznaniu

Przed rozpoczęciem roku akademickiego

Za kilka dni poznańskie uczelnie zainaugurują kolejny rok pracy. Indeksy po raz pierwszy otrzyma ponad 5200 osób rozpoczynających naukę, lecz w akademickich ławach zasiądzie 45 000 studentów, w tym 26 000 — na studiach stacjonarnych.

Wczoraj z rektorami szkół wyższych, pierwszymi sekretarzami komitetów zakładowych PZPR oraz przewodniczącymi rad uczelnianych Socjalistycznego Związku Studentów Polskich spotkał się I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada.

Omówiono m. in. działalność uczelni w nadchodzącym roku akademickim oraz doskonalenie współpracy uczelni z praktyką społeczno-gospodarczą.

Również wczoraj w KW PZPR w Poznaniu odbyło się robocze spotkanie sekretarza wojewódzkiej instancji partyjnej — Józefa Świtaję z przedstawicielami kierownictwa ośmiu uczelni cywilnych. Stało się ono okazją do podsumowania pracy wychowawczej, dydaktycznej i naukowej w minionym roku akademickim oraz do wytyczenia zadań w nadchodzącym okresie. (zr)

Czytaj także „Odgłosy” na str. 2.

H. Jabłoński przebywał w prowincji Liege

Wczoraj, w drugim dniu oficjalnej wizyty w Królestwie Belgii, przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński z małżonką udali się w towarzyszyście brata króla Belgów, księcia Alberta i księżnej Paoli w podróż do prowincji Liege.

Z kolei polscy goście przybyli na teren zakładów „Cockerill”, wytwarzających ciężkie silniki wysokoprężne oraz agregaty dla elektrowni atomowych. H. Jabłoński zapoznał się z pracą zakładów.

Następnie przewodniczący Rady Państwa odwiedził ratusz miasta Liege, gdzie wpisał się do złotej księgi miasta i odbył rozmowę z burmistrzem. We wczesnych godzinach po południowych, H. Jabłoński powrócił do Brukseli.

Podczas obiadu wydanego na cześć polskich gości przez premiera Królestwa Belgii, W. Martens i H. Jabłoński wygłosił przemówienie.

Odpowiadając na przemówienie, premiera Belgii Henryk Jabłoński ponownie wyraził radość z powodu przybycia do Belgii, z którą łączy Polskę za równo długa i bogata tradycja, jak i bliska współpraca w dobie współczesnej.

Mówca stwierdził, że rozmowy polsko-belgijskie przeprowadzone podczas jego obecnej

wizyty przyczyniają się do umocnienia przyjaznych stosunków między Polską i Belgią, do intensyfikacji współpracy w różnych dziedzinach, tak aby odpowiadała ona w jeszcze większym stopniu możliwościom obu krajów.

Polska jest żywo zainteresowana dalszym rozwojem współpracy gospodarczej z Belgią. Szczególne znaczenie przywiązuje do rozwoju kooperacji przemysłowej oraz współpracy na rynkach trzecich. Jest gotowa rozszerzyć istniejące i zawrzeć dalsze porozumienia kooperacyjne.

Opowiada się za podpisaniem odpowiednich porozumień między RWPG i EWG, z myślą o tworzeniu klimatu i warunków sprzyjających rozwojowi współpracy i kształtowaniu europejskiej infrastruktury gospodarczej w jej szerszych aspektach.

Chcielibyśmy — stwierdził na zakończenie mówca — aby Polska i Belgia odgrywały coraz większą rolę w dziedzinie tworzenia nowych form współpracy, aby była ona nadal przykładem przyjaznych stosunków między krajami o różnych systemach społecznych, aby Polska i Belgia dalej wnosiły poważny wkład w dzieło odprężenia w Europie i na świecie. (PAP)

Migawka z Brukseli



Fot. — CAF

Umacnianie MPLA i obronności Angoli

Flagi w stolicy Angoli nadal opuszczone są do połowy masztów; trwa 45-dniowa żałoba narodowa, ogłoszona po śmierci prezydenta Agostinho Neto.

W dwa tygodnie po tym, jak nieuleczalna choroba pozbawiła Angolę jej pierwszego przywódcę, nie sprawdzają się przewidywania wielu zachodnich komentatorów dotyczące zakłócenia równowagi wewnętrznej w Angoli, pozbawionej oparcia i gwarancji w prestiżu i aurytycie przywódcy politycznego tej miary, co Agostinho Neto.

Przemawiając w ubiegły piątek na uroczystości inwestytury nowo wybranego przewodniczącego MPLA — Partii Pracy i zarazem szefa państwa 37-letni Jose Eduardo dos Santos, stojący na ciele kierowniczej ekipy partyjnej złożonej z dotychczasowych bliskich współpracowników A. Neto oświadczył: „Nie będzie łatwo zastąpić Agostinho Neto, ani

nie wydaje się to możliwe. Jest to po prostu nieuniknione następstwo”. Podstawowy sens przemówienia nowego przewodniczącego MPLA — Partii Pracy sprowadzał się do stwierdzenia, iż kontynuacja dzieła rozpoczętego przez Neto bez jego udziału wymaga umocnienia instrumentów jego urzędowania. Dlatego też kierownictwo MPLA — Partii Pracy, w którym ogromna większość członków Biura Politycznego łączy funkcje polityczne z zadaniami dowódczymi w ludowych siłach zbrojnych wyzwolenia Angoli (FAPLA), postanowiło przyspieszyć zapoczątkowany na grudniowym zjeździe MPLA z 1977 roku proces budowy MPLA — Partii Pracy i zagwarantować przewagę liczebną klasie robotniczej w partii. Obecnie partia liczy około 9 000 członków.

Jako zadanie wysuwa się też umocnienie FAPLA — pomocniczych ludowych oddziałów obrony. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Ochrona wód Bałtyku

Problemy walki z zanieczyszczeniem wód Morza Bałtyckiego, a także perspektywy rozwoju turystyki i kontaktów handlowych oraz gospodarczych między krajami stref Bałtyku stanowią główny temat obradującej od wtorku w Łubecie (RFN) konferencji przedstawicieli krajów bałtyckich.

Order dla miasta Kinieszma

Liczące 200 lat miasto Kinieszma (centralna Rosja) odznaczone zostało Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy. O bogatych tradycjach rewolucyjnych i tradycjach pracy tego miasta, które w latach władzy radzieckiej stało się

nowoczesnym ośrodkiem przemysłowym, mówił na akademii poświęconej temu wydarzeniu sekretarz KC KPZR I. Kapitonow.

Nowa partia w Indiach

Na rozpoczęcie wczoraj w stolicy Indii wspólnej konferencji Janaty, Partii Socjalistycznej i Partii Kongresu na Rzecz Demokracji, oficjalnie zakomunikowano o utworzeniu w tym kraju nowej partii politycznej pod nazwą „Partia Narodowa”, w której skład weszły wszystkie wymienione ugrupowania. Jak oświadczone, nowa partia stawia sobie za cel walkę o demokrację, socjalizm i świecki charakter państwa. W dziedzinie

polityki zagranicznej „Partia Narodowa” będzie opowiadać się za polityką „prawdziwego niezaangażowania”, walki z imperializmem, kolonializmem i rasizmem oraz za współpracą z krajami socjalistycznymi i innymi państwami na zasadach wzajemnego szacunku i równości.

Protest FPK

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, G. Marchais, występując na sesji Parlamentu Zachodnioeuropejskiego w Strasburgu, stanowczo zaprzeczył przeciwno rozwijaniu zachodnioeuropejskiej integracji wojskowej. Zwolennicy tej integracji —

oświadczył — zmierzają do wciągnięcia Francji w tworzenie tzw. obrony europejskiej oraz armii europejskiej, co oznacza możliwość dostępu RFN do broni nuklearnej.

Debaty nad konstytucją

W atmosferze wysokiej politycznej aktywności przebiega w Wietnamskiej Republice Socjalistycznej dyskusja nad projektem nowej konstytucji tego kraju. Ogólnonarodową debatę nad projektem nowej ustawy zasadniczej przeprowadzono już w 16 miastach i prowincjach republiki. Wzięli w niej udział przedstawiciele wszystkich grup społecznych.

Trzęsienie ziemi w Kazachstanie

We wtorek o godz. 16.06 czasu moskiewskiego na terytorium Kazachstanu zanotowano trzęsienie ziemi.

Jak informuje stacja sejsmiczna „Alma-Ata”, epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się na północ od stolicy Kazachstanu. Siła wstrząsów podziemnych w epicentrum dochodziła do 6 stopni, a w okolicach Alma-Aty wynosiła 4 stopnie.

Wstrząsy podziemne nie spowodowały ofiar wśród ludności i nie wyrządziły szkód materialnych. (PAP)

SPORT

Polska — NRD 1:1

Remis po zaciętej grze

Rozegrany wczoraj na Stadionie Śląskim w Chorzowie mecz w ramach eliminacji Mistrzostw Europy (Grupa IV) pomiędzy drużynami Polski i NRD zakończył się wynikiem 1:1 (0:0). Pojedynek miał bardzo zaciętą przebieg. Przez większość spotkania przeważali zawodnicy polscy, którzy jednak nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Bramki zdobyli: dla zespołu gości — Reinhard Haefner (w 62 minucie); dla biało-czerwonych — Henryk Wiecek (w 72 minucie).

ODGŁOSY

Co trzydziesty mieszkaniec naszego kraju legitymuje się wyższym wykształceniem. Jeśli dodać do tego prawie pół miliona słuchaczy 86 uczelni, skonstatować można, iż Polska mieści się wśród przodujących — pod względem poziomu wykształcenia obywateli — państw na kontynencie.

Chociaż jednak posiadaczy dyplomów szkół wyższych u nas wielu, wciąż jeszcze za mało. Wszak społeczno-gospodarczy rozwój kraju wymaga nieustannego postępu: unowocześnienia przemysłu i rolnictwa, podnoszenia na coraz wyższym poziomie kultury sprzyjającej wszechstronnemu rozwojowi człowieka. Jednym z głównych motorów tego postępu jest szkolnictwo wyższe — kuźnia kadr z najwyższymi kwalifikacjami oraz dysponent dominującej części placówek badawczych.

Dzisiejsi studenci, a także dzisiejsi i jutrzejsi absolwenci szkół wyższych przejmują bądź przejmą wkrótce trud budowania Polski na miarę współczesnych marzeń i ambicji. Mówiono o tym między innymi podczas wtorkowego, tradycyjnego już u progu roku akademickiego, spotkania Edwarda Gierka z grupą przodujących słuchaczy uczelni; akcentowano te sprawy na wczorajszym — też corocznym — spotkaniu władz województwa poznańskiego z rektorami miejscowych uczelni.

W wypełnianiu tych doniosłych zadań niezbędne są: zapał i patriotyzm, ideałowość i zaangażowanie, energia i inicjatywa; pręto przy mioty, których tysiącom młodych nie brakuje, a których wyzwalanie daje także często osobistą satysfakcję. I właśnie w wiązaniu własnych marzeń ze studenckim innym ludzkiem, krajowym — odnajdywać powinni studenci sens przyszłej działalności społeczno-zawodowej i najwyższe życiowe wartości. WIG

Kłopoty z wyposażeniem w pomoce naukowe oraz z... umuzykalnieniem

Milion uczniów objęła już reforma oświaty

W tym roku szkolnym nowe programy nauczania wprowadzono do klas drugich. Łącznie reforma oświaty obejmuje już milion uczniów klas I i II. Sprawy związane z przeobrażeniem systemu kształcenia początkowego znajdują się nadal w centrum uwagi szkół, nauczycieli i rodziców.

W tej dziedzinie istotne znaczenie mają badania sondażowe, przeprowadzone nad przebiegiem reformy w klasie I; do starczyły one cennych uwag i wskazówek pod adresem klas II oraz III; te ostatnie zostaną zreformowane w przyszłym roku szkolnym.

Zdaniem nauczycieli nowy program nauczania w klasie I jest nowoczesny, ciekawy, służy wszechstronnemu rozwojowi osobowości dziecka. Nie jest to program łatwy, zmusza do dużego wysiłku nauczycieli, nie przekracza możliwości uczniów. Istotne znaczenie odgrywa tutaj dobre na ogół przygotowanie dzieci w przedszkolach i ogólnych przedszkolnych do podjęcia nauki — chociaż należy sobie nadal zdawać sprawę z istniejących różnic i dysproporcji.

Z badań, którymi objęto ponad 1200 uczniów z różnych szkół w miastach i na wsi wy-

nika, że stopień opanowania przez dzieci materiału, zawartego w nowym programie, jest stosunkowo wysoki. Uzyskane odpowiedzi pozytywne stanowią 73 do 90 procent, różnie się to jednak przedstawia w rozbięciu na poszczególne przedmioty i zagadnienia. I tak np. czytanie ze zrozumieniem i wiadomości gramatyczne opanowały dzieci w granicach 80-86 procent, ale już z pisaniem ze słuchu bezbłędnie jest słabiej. Najistotniejsze jest to, że w zakresie opanowania poszczególnych przedmiotów nie widać znaczących różnic między uczniami ze wsi i z miast.

Na poziomie nauczania duży wpływ wywiera stopień wyposażenia szkół w pomoce naukowe. Istnieją tutaj duże jeszcze braki i dysproporcje. Tylko około 30 procent badanych placówek miało wyposażenie wystarczające — reszta musi je uzupełniać.

Największe braki odczuwają szkoły w zakresie wyposażenia w pomoce do przedmiotu praca — technika. Potrzebne są tutaj różnego rodzaju zestawy do majsterkowania, montażu i demontażu prostych urządzeń itp. Często w klasie jest tylko jeden taki zestaw — a po-

winien mieć do nich dostęp każdy uczeń. Dlatego też bardzo ważną będzie w dalszym ciągu pomoc w tej dziedzinie zakładów patronackich, produkcja pomocy w warsztatach szkół za wolnych itp.

Innym przedmiotem, który następcza wiele trudności nauczycielom, jest muzyka. Jeśli dalej będzie, jak dotychczas — grozi nam, iż pozostaniemy „społeczeństwem głuchych”. Często brak w szkołach podstawowych instrumentów muzycznych — przysłówiowych już fletów prostych. Z tym jednak szkoły stopniowo jakoś sobie radzą, zdobywając wreszcie te instrumenty. Gorzej jest z samym nauczaniem muzyki: nie wszyscy nauczyciele mają do tego predyspozycje — z tej prostej przyczyny, iż niektórzy nie mają słuchu. Wyższe szkolnictwo artystyczne dotychczas nie przejawia chęci udzielenia pomocy. Najprostszym rozwiązaniem byłoby dostarczenie szkołom nagrań muzycznych, ale i tych na razie nie ma. Sprawa ta musi znaleźć jakieś rozwiązanie.

Poczynione spostrzeżenia do starczą cennych wskazówek władzom oświatowym w realizacji reformy nauczania początkowego, która postępuje coraz dalej. (PAP)

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA W MASZYNY, SPRZĘT I CZĘŚCI ZAMIENNE • PROEKSPORTOWY ROZWÓJ GOSPODARKI

Poselska debata w komisjach

Problemy dotyczące zaopatrzenia rolnictwa w maszyny, sprzęt i części zamienne omawiano na wczorajszym wspólnym posiedzeniu sejmowych komisji: Przemysłu Ciężkiego, Maszynowego i Hutnictwa oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego.

Przyspieszona w latach 70-tych rozbudowa fabryk sprężarki — podkreślali posłowie — że z każdym rokiem wzrastają dostawy środków technicznych dla rolnictwa. W 7 miesiącach br. rolnictwo otrzymało ciągniki i maszyny o łącznej wartości 19,3 mld zł. Gospodarstwom i SKR-om dostarczono w tym czasie m. in. 35 000 ciągników, 1500 silosokombajnów, 2200 kombajnów zbożowych „Bizon” oraz 3900 pras do sian. Wydatnie w porównaniu z rokiem minionym polepszyło się zaopatrzenie w siewniki ciągnikowe do zbóż oraz maszyn do zbioru siana. Zwiększyły się też dostawy najpotrzebniejszych części i części co usprawniło remonty maszyn. Niezbędne jest jednak dalsze usprawnianie gospodarki częściami zamiennymi.

Na oddzielnym posiedzeniu Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego omawiała plan swej pracy na okres od 1 października br. do końca lutego 1980 roku.

Sejmowa Komisja Handlu Zagranicznego zapoznana się wczoraj z realizacją uchwał systemowych w zakresie stymulowania eksportu i poprawy jego efektywności oraz racjonalizacji importu.

Wysiłek inwestycyjny lat siedemdziesiątych — stwierdzono w trakcie posiedzenia — przyczynił się do znacznej rozbudowy i unowocześnienia przemysłu. Nie znalazło to jednak należytego odzwierciedlenia w wynikach eksportu; założone w planie zrównoważenie obrotów handlu zagranicznego opóźnia się.

Jedną z przyczyn tego stanu — podkreślali posłowie — jest osłabienie skuteczności rozwiązań systemowych, działających na rzecz wzrostu eksportu. Po dawano przykłady przedsiębiorstw przemysłowych, których korzyści z rozwijania opłacalnego eksportu sprowadzały się do minimum.

Wysokiego tempa rozwoju eksportu, jakie zakładamy w najbliższych latach, nie da się osiągnąć bez wzmocnienia i udoskonalenia rozwiązań systemowych sprzyjających wzrostowi produkcji towarów poszukiwanych na rynkach zagranicznych — podkreślono w dyskusji.

Działania na rzecz wzrostu eksportu służyć będą równocześnie rozwijaniu produkcji na rynek. (PAP)

W 1985 r. samochód elektryczny?

Największy amerykański producent samochodów, firma „General Motors” podała do wiadomości, że osiągnęła postęp technologiczny w pracach nad nowym typem akumulatora, które pozwolą na zbudowanie do 1985 roku samochodu elektrycznego.

Niewielki samochód elektryczny, nad którym pracują specjaliści z „General Motors”, będzie miał zasięg 160 kilometrów, a jego prędkość wyniesie 80 km/godz. (PAP)

W Świebodzicach i Tarnowie najlepsze kąpieliska

Rozstrzygnięto trwający przez całe lato konkurs Zarządu Głównego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz autorów audycji „Lato z radiem” na najlepsze kąpielisko i najlepszego ratownika w naszym kraju. Jurorzy konkursu — słuchacze „Lata z radiem” — za najlepsze w br. kąpielisko uznali obiekt Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Świebodzicach (woj. wałbrzyskie) oraz kąpielisko miejskie w Tarnowie.

Wśród 50-tysięcznej rzeszy ratowników WOPR tytuł najlepszego uzyskał Edward Morek z Warszawy, który pełnił dyżury nad stołecznym Jeziorem Czerniakowskim. PAP

Rozstrzygnięto Międzynarodowe Biennale Fotografii Artystycznej „Dziecko”

Ogłoszono wyniki Międzynarodowego Biennale Fotografii Artystycznej „Dziecko”, zorganizowanego przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzki Dom Kultury w Pile pod protektorem m. in. Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Międzynarodowe jury oceniło ponad 1 100 fotografii na desianych przez 116 autorów z 12 krajów, m. in. z ZSRR, Czechosłowacji, Polski, Jugosławii, Belgii, Austrii i RFN. Wyłoniono z tej liczby 60 najlepszych prac.

Poziom nadesłanych prac uznano za dobry i wyrównany, choć nie dorównujący najwyższym europejskim osiągnięciom. Dlatego też jury — w trosce o dalsze jego podnoszenie — nie przyznało przewidzianego „Grand Prix” jak też złotych i srebrnych medali.

Postanowiono natomiast czterech twórców nagrodzić brązowymi medalami. Otrzymali je:

František Dostál (Czechosłowacja) oraz nagrodę Wojewody Pileckiego, Roman Pożarski (ZSRR) oraz nagrodę przewodniczącego

WRZZ, Rosina Irchel (Austria) wraz z nagrodą dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Pile oraz Wojciech Beszterda (Polska) z nagrodą dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Pile. Nadto przyznano wyróżnienia dla Leonida Tugalewa (ZSRR), Rostisława Kostala (Czechosłowacja) oraz Antanasa Sutkusa (ZSRR). Dyplomy Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce otrzymał Roman Hlawacz (Polska), a dyplom komisarza Biennale Jiri Horak (Czechosłowacja).

Dorobek Międzynarodowego Biennale Fotografii Artystycznej „Dziecko” reprezentowany będzie szerszej publiczności na wystawie, która otwarta będzie 5 listopada br. w salonie Biura Wystaw Artystycznych w Pile. (wiv)

KRONIKA DNIA

ZWIĄZKOWE OBRADY GÓRNIKÓW

Na wczorajszym plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników w Katowicach dokonano wszechstronnej oceny działalności górniczych placówek kulturalno-oświatowych i wytyczono kierunki dalszej ich aktywizacji w upowszechnianiu kultury oraz realizacji zadań ideowo-wychowawczych w środowisku górniczym. PAP

NA STUDENCKĄ PRAKTYKĘ — SAMOLOTEM

Niecodzienna operacja przeprowadziła szczeblowa Wyższa Szkoła Morska wspólnie ze świnoujskim Przedsiębiorstwem Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra”. Wczoraj udała się samolotem do Kanady blisko pięćdziesięcioosobowa grupa studentów WSM — kandydatów na oficerów rybołówstwa dalekomorskiego. W jednym z tamtejszych portów wymienia oni grupę słuchaczy WSM odbywającą rejs stażowy na pokładzie statku szkolno-rybackiego „Rybak morski” pływającego we floty „Odry”, a odbywającego zrodnie z międzynarodowymi porozumieniami odpowiedni rejs. Także samolotem powróci do kraju pięćdziesięcioosobowa grupa słuchaczy WSM. (PAP)

Modernizacja uzbrojenia armii brytyjskiej

Wbrew żądaniom społeczeństwa brytyjskiego, które domaga się podjęcia przez Wielką Brytanię odpowiednich kroków w kierunku rozbudowania i umocnienia procesu odprężenia międzynarodowego, rząd konserwatywistów czyni przygotowania do modernizacji armii brytyjskiej i wyposażenia jej w najnowsze, udoskonalone rodzaje broni rakietowo-jądrowej.

Rząd brytyjski — jak informuje agencja Press Association — zamierza zakupić w Stanach Zjednoczonych rakiety „Trident-1”, w które zostaną

uzbrojone nowe brytyjskie okręty podwodne. Rakiety te mają być wyposażone w nowe głowice jądrowe produkcji brytyjskiej.

Nowe okręty podwodne z rakieta „Trident” mają być przekazane marynarce wojennej w latach dziewięćdziesiątych. Równocześnie Londyn unowocześnia swe siły jądrowe. W najbliższych 2 latach rakiety „Polaris”, którymi dysponuje brytyjska marynarka wojenna, zostaną wyposażone w nowe głowice bojowe o większej sile rażenia. (PAP)

Niewypał przyczyną śmierci

We Wrocławiu, w piwnicy jednego z domów przy ulicy Kłokoczyckiej nastąpił wczoraj tragiczny w skutkach wybuch niewypału. Dwaj młodzi mężczyźni manipulowali znajdującym niewypałem. W czasie rozbiierania pocisku nastąpił wybuch, w wyniku którego 21-letni Andrzej W. poniósł śmierć na miejscu, a 19-letni Jerzy K. doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała. PAP

Dla rozwiązujących zadania logiczne

W zamieszczonym wczoraj zadaniu logicznym powstał błąd korektorski. Spośród liczb, które należało wpisać w diagram — ósma winna brzmieć: 402, a nie jak wydrukowano 042. Rozwiązujących zadanie i jego autora przepraszamy. (→)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

1, 8, 9, 15, 20

LOSOWANIE II

3, 8, 9, 18, 22

Końcówka banderoli 9436

„Express-Lotek”

1, 15, 23, 30, 42

Atak w śródmieściu stolicy

Coraz bardziej napięta sytuacja w Salwadorze

Grupa uzbrojonych zamachowców przeprowadziła we wtorek atak przy użyciu ładunków zapalających w bezpośrednim sąsiedztwie Zgromadzenia Narodowego w stolicy Salwadoru.

Wydarzenie to jest kolejnym momentem coraz bardziej zaostrej się sytuacji w tym środkowoamerykańskim kraju rządzonego przez dyktaturę wojskową. Narastają represje władz, ale terror powoduje jednocześnie coraz większe protesty społeczeństwa. Dochodzi też do zbrojnych zamachów różnych organizacji typu partyzanckiego działających w podziemiu.

Według ostatnich informacji, strzelanina między policją a partyzantami trwała 2 godziny. Co najmniej 7 osób zostało zabitych, a 30 osób odniosło rany.

We wtorek Gwardia Narodowa dyktatora Salwadoru Carlosa Humberto Romero wspierana przez jazdę pancerną zacięła blokadę wokół budynku Ministerstwa Pracy w San Salvador. Jest on od pięciu okupowany przez 200-osobową grupę należącą do organizacji lewicowej „Ludowa liga 28 lutego”, którzy domagają się od władz bezwzględnego uwolnienia więźniów politycznych. (PAP)

Wypowiedź prezydenta

Kolumbia krajem pokoju w którym nie ma spokoju

„Nie ma żadnej groźby zamachu stanu, Kolumbia jest absolutnie niezagrożona i nie jest prawdą, iż siły zbrojne zamierzają zejść z drogi obrony kontynencji” — zapewnił w wywiadzie prasowym dla dziennika wenezuelskiego „El Nacional” prezydent Kolumbii Julio Cesar Turbay Ayala.

Wywiad ten ukazał się w okresie rosnących w Kolumbii obaw przed możliwością zamachu stanu ze strony wojskowych. Prezydent Turbay Ayala przyznał jednakże, iż Kolumbia to kraj, w którym jest pokój, lecz nie ma spokoju. Sytuację wewnętrzną Kolumbii zastrzyli ostatnio liczne wystąpienia zbrojne partyzantów. (PAP)

„Lot” informuje

Polskie Linie Lotnicze „Lot” informują, że w związku z przejściem w roku bieżącym na czas zimowy o dzień wcześniej, do komunikatu o przesunięciu czasu przylotu i odlotu samolotów w ruchu międzynarodowym wkradła się nieścisłość: samoloty w ruchu międzynarodowym przylatywać i odlatywać będą o jedną godzinę zegarową wcześniej; nie z dniem 1 października, jak w roku ubiegłym, lecz już od dnia 30 września br.

Szczegóły w aktualnym rozkładzie lotów. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura minimalna od 4 do 6 stopni, maksymalna od 14 do 16 stopni.

Wczoraj o godz. 18 zanotowane następujące temperatury: w Kaliszu 8 stopni, w Koninie i Poznaniu 10 stopni, w Lesznie i Pile 11 stopni; ciśnienie 1007,5 hPa czyli 755,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat red. naczelnego

454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939 Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-14

35 lat MO

Przestępcom coraz mniej szans

Sprawcy zabójstw, zgwałceń i napadów rabunkowych nie mają szans na to, by uniknąć kary. Takie twierdzenie może się wydawać nie w pełni prawdopodobne, kto nie zna statystyki wykrywalności przestępstw. Ta zaś mówi, że w minionych pięciu latach nie było w Poznaniu ani jednego zabójstwa, którego sprawca lub sprawcy nie zostaliby ujawnieni przez MO. Z danych minionego półroczia wynika natomiast, że wszystkie zgłoszone — poznańskiej Milicji — w tym okresie zgwałcenie i napady rabunkowe miały epilog w postaci ujęcia ich sprawców.

Niejednokrotnie przestępca bywa zatrzymywany na gorącym uczynku lub też po upływie kilku czy kilkunastu minut od chwili dokonania czynu. Spotkało to m. in. recydywistę, który 7 listopada ubiegłego roku dokonał napadu w parku Kasprzowicza.

Tego dnia późnym wieczorem przestępca obezwładnił kobietę i wciągnął ją w krzaki. Tam zmuszał ją do poddania się czynowi niezręcznemu oraz próbował ściągnąć z palców pierścionki. Rozpaczyliwie krzaki napadniętej usłyszał przechodzący tamteży Ryszard S. — pracownik poznańskiego Oddziału Płockiego Przedsiębiorstwa Roboty Mostowych. Gdy próbował ratować kobietę, otrzymał silny cios. Mimo bólu i krwotoku (doznał wieloodłamowego złamania kości nosa) zdołał wyrwać ofiarę z rąk opryska. Potem zaprowadził ją do domu i natychmiast zawiadomił MO. Kilka minut później sprawca napadu został zatrzymany przez milicjantów.

Podobnych, choć — oczywiście — na ogół nie aż tak bohaterskich, przejawów współdziałania obywateli z organami ścigania przestępstw zdarza się coraz więcej. Niektórzy świadkowie zamachów na życie i zdrowie nie tylko niezwłocznie zawiadamiają o nich MO, ale również zabezpieczają ślady przestępstwa, przetrzymują sprawcę. Tak było m. in. w Nowym Tomyślu, gdzie w restauracji brat po pijanemu przebił nożem brata. Świadkowie tego zabójstwa nie pozwolili sprawcy oddalić się.

Taka pomoc znacznie ułatwia Milicji pracę, konkretniej mówiąc — umożliwia jej szybsze zatrzymanie sprawcy i szybsze udowodnienie winy. A właśnie szybkość postępowania w poszczególnych sprawach ma wielkie znaczenie dla ogólnego zapobiegania przestępstwom. Tak pisał na ten temat znawca przedmiotu — Mieczysław Siewierski w pracy „Karnie a humanizm” (W-wa, 1964):

„Dawniej społeczeństwa przypisywały karze tym więcej zdolności odwodzenia ludzi od zamiarów przestępczych, im więcej mieściło się w niej drastyczności (...). Dziś rozważania socjologiczne i kryminologiczne stwierdzają, że powodzenie ogólnozapobiegawcze karania zależy od trzech warunków: po pierwsze — od wykrywalności przestępstw i krótkości drogi od wykrycia do ukarania sprawcy, po drugie — od słuszności wyroku, po trzecie — od szerokości poinformowania opinii publicznej o wyroku.”

A więc trzy są wymogi skuteczności zapobiegania przestępstwom. Zapewne wszystkie są bardzo ważne. Jednakże dwa ostatnie (słuszny wyrok i poinformowanie o nim opinii publicznej) mogą być spełnione dopiero po ujawnieniu przestępstwa i ujęciu jego sprawcy. Od Milicji zależy więc i rozpoczęcie owego procesu zapobiegania i jego jakość. Ta ostatnia jest zaś tym lepsza im mniej czasu upłynie od popełnienia przestępstwa do ukarania jego sprawcy.

Nie da się ukryć, że — obok licznych przejawów troski obywateli o ład i bezpieczeństwo — spotyka się także złośliwość na losy ludzi nawet wówczas, gdy zagrożone jest ich życie. Też tę ilustruje tragiczny incydent, który na-

stał rok temu na Garbarach w Poznaniu. Kazimierz S. uderzył tam Wiktora R., który przewrócił się, uderzył głową o trotuar i stracił przytomność. Po chwili brat Kazimierza S. podniósł leżącego, uniósł go na wysokość 80 cm, a następnie puścił. Głowa Wiktora R. po raz drugi uderzyła więc o płytę chodnika. Przypatrywało się temu, ale tylko przypatrywało wiele osób. Bracia S. mogli więc spokojnie oddalić się z miejsca przestępstwa. Wiktor R. wkrótce zmarł w szpitalu, natomiast Kazimierz S. zdefekował dopiero po miesiącu.

Bywa, że osoby na które dokonano napadu rabunkowego zawiadamiają o tym MO ze znacznym opóźnieniem. 13 stycznia tego roku Krzysztof B. mocno poturbował ciosami pięści oraz ugodził nożem Kazimierza P., a potem zabrał mu pieniądze i kurtkę. Ten ostatni zgłosił Milicji o napadzie dopiero 16 stycznia. Przez trzy dni... pertraktował bowiem z przestępcą, żądając zwrotu zagrabionego mienia.

Zdarzają się nawet tacy pokrzywdzeni, którzy ze swej krzywdy czynią tajemnicę. Podczas dochodzenia przeciwko trzem młodym ludziom ustalono, że dokonali oni przestępstwa, o których uprzednio ich ofiary — m. in. tak-sówkarze — zawiadomili Milicję. Ale wyszło również na jaw, że ci przestępcy dokonali jeszcze jednego napadu rabunkowego na właściciela taksówki (w maju tego roku na Dębcu), o czym tenże nie zgłosił MO.

A przecież i bez takich utrudnień większość dochodzeń wymaga wielu różnorodnych czynności. Niejednokrotnie zawiadomienie o przestępstwie pociąga za sobą m. in.:

- przesłuchanie pokrzywdzonego i innych świadków przestępstwa;
- oględziny miejsca przestępstwa i zabezpieczenie jego śladów;
- wykonanie portretu „pamięciowego” sprawcy (na podstawie jego rysopisu, podanego przez świadków);
- analizę akt spraw dotyczących podobnych przestępstw;
- sprecyzowanie, czasami nawet kilku, wersji wskazujących gdzie i jak należy poszukiwać sprawcy;
- realizację zadań, wynikających z tych wersji.

O każdej spośród wymienionych czynności można by pisać wiele. Nie są one bowiem tak proste, jakby się mogło wydawać. Na przykład przesłuchanie świadków, to pozornie żadna trudność. Tymczasem nie sposób bezbłędnie tego dokonać, nie znając wielce skomplikowanej dziedziny — psychologii zeznań świadków, traktującej m. in. o zaburzeniach w procesach spostrzegania, zapamiętania i odtwarzania faktów. Każde przesłuchanie, powinno mieć charakter indywidualizowany, dostosowany m. in. do rozwoju intelektualnego świadka i wymogów sprawy, w której składa on zeznania.

35 lat pracy MO charakteryzuje się stałym jej doskonaleniem. Usprawniona jest organizacja działania, unowocześniona baza materialna — techniczna, w której nierzadko wykorzystuje się najnowsze zdobycze nauki, a przede wszystkim coraz lepsze jest przygotowanie funkcjonariuszy do walki z przestępczością. To właśnie pozwala działać bez szabloności, dostosowywać formy pracy do poszczególnych spraw (nie ma dwóch takich samych przestępstw), by szybko ująć winnego i zebrać odpowiedni materiał dowodowy. Takie ściganie przestępstw oznacza zarazem zapobieganie. O profilaktycznym znaczeniu kary stanowi bowiem nie jej surowość, lecz nieuchronność. Najważniejsze jest więc, by nie było przestępstw niewykrytych.

U sąsiadów za Odrą

Na sposób drezdeński

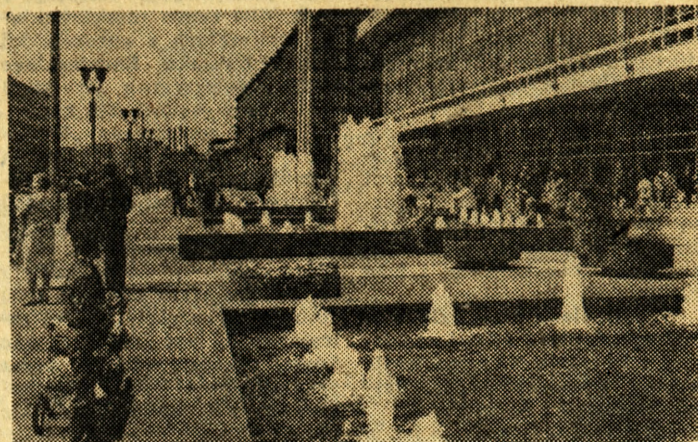
W Dreźnie, trzecim pod względem liczby mieszkańców mieście Niemiec, wciąż żywa jest pamięć owej zimowej nocy z 13 na 14 lutego 1945, kiedy to właśnie miasto miało umrzeć. Byłoby nawet dziwne, gdyby nie zaczęto rozmowy o współczesnym obliczu tego nadludzkiego grodu właśnie od skutków tamtych nalotów lotnictwa angielskiego i amerykańskiego, nalotów, które — jak się okazało — ze względów strategicznych nie były konieczne. To była największa katastrofa w dziejach tego miasta; na obszarze 15 kilometrów kwadra tych zostało 18 milionów metrów sześciennych gruzów. W NRD — co warto podkreślić — pamięta się, że ta spuścizna gruzów i zgłiszcz, którą przejęli powojenni antyfaszystowskie gospodarze tego grodu, poza wszystkim główną była wynikiem wojny, którą wywołała III Rzesza Niemiecka.

Dzisiaj, jeśli kto nie znał przedwojennego Drezna, z trudnością może rozpoznać miasto, którego symbolami są teraz pielegnowane ruiny wypalonego kościoła Frauenkirche, otoczonego wieńcem rosnących wokół czerwonych róż. Nieliczne już z wypalonych murów drezdeńskich budowli są bowiem teraz zabezpieczone i przygotowywane do odbudowy. Wszystko inne, co tylko miało i mogło być uratowane, zostało odbudowane i służy eksponowaniu dzieł dorobku ogólnoludzkiej kultury i sztuki.

Dzisiejsze, liczące 512 000 mieszkańców Dreźnie, jeszcze ludnościowo o 130 000 mniej, niż w latach trzydziestych, jest zupełnie innym niż dawniej miastem.

Sukces jego odbudowy polega na tym, że wszystko co było tego warte udało się zrekonstruować, a jednocześnie na miejscu ciasnych uliczek śródmiejskich powiodło się zbudować nowe centrum, przestrzenne i funkcjonalne. O istocie tego przedsięwzięcia, może świadczyć fakt, że takie wspaniałe zespoły architektoniczne, jak Zwinger — plac Teatralny — obecny plac Dymitrowa — Taras Bruehlowski zostały prawie w całości zrekonstruowane. A jednocześnie nie śródmieście zyskało taką ulicę, jak prowadząca od dworca na północ 50-metrowej szerokości ul. Praska, która wraz z trzema hotelami, kinem, centrum handlowym zastąpiła 14 metrów szeroką i ciasno zabudowaną swoją poprzedniczką.

Ta myśl jest konsekwentnie kontynuowana w dalszych za-



Fragment drezdeńskiej ulicy Praskiej

Fot. — CAT

mierzeniach urbanistycznych. Właśnie teraz na trzydziestolecie NRD, Dreźnie otrzymuje swe przedłużenie w postaci Strasse der Befreiung, ulicy wiodącej do dworca Neustadt, na północ od mostu Dymitrowa. Ta część wielkiej magistrali śródmiejskiej, poprowadzonej ponad Łabą, a przeznaczony jest świadectwem umiejętnego łączenia nowych funkcji miasta z ocalaniem tego, co warto. Właśnie przy owej Strasse der Befreiung odnowiono w dawnym stylu 18- i 19-wieczne kamienice.

Przedstawiając mi te własne problemy rozwoju współczesnego Drezna, dr inż. Joachim Wolf, zastępca kierownika Urzędu Miejskiego do spraw kontaktów międzynarodowych mówi:

— Modernizację łączymy z odbudową budowli nieodłącznie związanych z dziejami naszego nadludzkiego miasta, dbając, by funkcjonalnie dostosowane były do potrzeb naszych czasów. Tak jest z gmachem opery, trzecim już na tym miejscu i znowu odbudowywanym — jak pierwotny w latach 1838 — 41 — w stylu nadanym mu przez Gottfrieda Sempera. A przecież uzupełnimy ten gmach nowymi budynkami, w których mieścić się będą pomieszczenia techniczne i warsztaty, dostosowane do współczesnych wymagań. Za cztery lata drezdeński gmach operowy znowu ma być czynny. Nadchodzi też kolej na rekonstrukcję zamku jako przyszłej siedziby jeszcze jednej galerii malarstwa w naszym mieście, a także pałacu Taschenberg, zbudowanego — przypomnijmy — z polecenia Augusta Mocnego dla hrabiny Cosel, a teraz przewidzianego dla potrzeb szkoły muzycznej. Niebawem z ruin pozostaną wyłącznie resztki kościoła Frauenkirche, spełniającego na dawnym Nowym Rynku rolę miejsca pamięci. Ale kto wie, czy na-

si następcy nie zdecydują się na rekonstrukcję i tej osiemnastowiecznej budowli, która przez długie dziesięciolecia była symbolem Drezna...

Na razie Dreźnie rozwiązuje pilniejsze swoje życiowe kwestie. Szczyci się największym w swej prawie osiemsetletniej historii programem budowlanym. Właśnie w tym roku za padły stosowne postanowienia. Podobnie jak w całym kraju, również w Dreźnie, plany budownictwa mieszkaniowego obejmują zarówno nowo wznoszone bloki jak i modernizowane. Tak licząc, w Dreźnie w latach 1971 — 79 zasadniczo polepszone warunki mieszkaniowe 120 000 osób. A co dalej? Do roku 1990 ma być oddanych 124 000 mieszkań.

Takich szerokich planów nigdzie nie realizuje się łatwo. Także u naszych zachodnich sąsiadów, ale czyni się wszystko, by je przekraczać. W skali całego NRD się to udaje, o czym świadczy 150 000 więcej przekazanych mieszkań niż dotychczas przewidziano na lata siedemdziesiąte.

Powoli w mieście, które należy do szczególnie rozległych zaczyna brakować terenów budowlanych. Nowe osiedla mają bowiem być i są tutaj budowane przy zachowaniu jak największej wolnej przestrzeni na tereny zielone i rekreacyjne. A buduje się tam budynki głównie wysokie — od dzie sięciu do siedemnastu kondygnacji.

Teraz z budownictwem mieszkań w Dreźnie kojarzą się nazwy takich dzielnic, jak Prohlis, gdzie w 1980 roku zakończy się budowę zespołu osiedli dla 32 000 osób. A jednocześnie na terenie Gorbitz, ostatniego wolnego w mieście terenu przewidzianego pod budowę mieszkań trwają przygotowania do rozpoczęcia budowy osiedli z 15 000 mieszkań dla 48 000 osób. Początek budowy naznaczono na rok 1981.

Dokończenie na str. 4
TADEUSZ KACZMAREK

Dzióbka dai



CAT — Fot. Frelek

W sierpniu bieżącego roku zaczęła obowiązywać, ogłoszona w lutym, ustawa Sejmu PRL o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych. Jako akt prawny ustawa ta stanowi novum, w za biegach jednak o lepszą jakość wyrobów i usług — jest konsekwencją dotychczasowych wieloletnich przedsięwzięć, wśród których do ważniejszych należą ogólnopolskie konkursy dobrej roboty, organizowane od roku 1968. O związkach między nimi a ustawą rozmawiamy z sekretarzem wojewódzkiej komisji konkursowej przy poznańskim oddziale Naczelnej Organizacji Technicznej, która jest jednym z głównych organizatorów konkursów DO-RO, Eugeniuszem Skotnickim.

— Czy konkurs DO-RO miał wpływ na kształt ustawy?

— Oczywiście, doświadczenia wszystkich edycji konkursowych znalazły swoje odzwierciedlenie w treściach tego aktu. Celem ustawy jest, mówiąc najogólniej, ochrona interesów konsumenta, czyli eliminacja wyrobów i usług złej jakości. To również jest jednym z zadań naszego konkursu. Oceniamy w nim dobrą robotę, której wynikiem są odpowiednie wyroby.

Konkurs DO-RO i ustawa

Jakość chroniona prawem

— Czy jednak niektóre kryteria konkursu DO-RO nie kłócą się z ustawą? Ocenia się przecież również wyniki techniczno-ekonomiczne zakładu, a te — osiągnięte są niekiedy kosztem jakości wyrobów. Bywa na przykład, że zwiększenie wydajności odbija się niekorzystnie na solidności wykonania wyrobu, lub — przyrost wartości produkcji osiąga się przez stosowanie droższych surowców, które wcale nie poprawiają walorów użytkowych towaru.

— Toteż, między innymi właśnie w wyniku ustawy, w drugim etapie obecnej edycji konkursu, zostają odwrócone proporcje w kryteriach ocen. Najważniejsza przy ocenie zakładu będzie jakość wyrobu. Bardziej niż dotychczas będą się liczyły znaki jakości, znaki bezpieczeństwa na wyrobach elektrotechnicznych i innych

zgodność z normą oraz działania zmierzające do poprawy jakości, funkcjonalności, nowocześnieści. Wpływ na kwalifikację zakładu w konkursie będzie miała również opinia użytkowników wyrażona przez powołane do tego instytucje, na przykład komórki odbioru jakościowego w handlu czy komisje kontroli społecznej.

— Czy w wyniku ustawy wzrośnie ranga konkursu?

— Konkurs nasz stał się obecnie jedną z form realizacji tych paragrafów ustawy, które mówią o popularyzowaniu metod dobrej roboty. Czy konkurs stanie się bardziej popularny? Jeśli zakłady będą realizowały ustawę — wzrosną z pewnością ich szanse w konkursie. W obecnej piątej edycji, uczestniczyli w pierwszym etapie 133 zakłady z województwa poznańskiego. Dają one 60 miliardów złotych rocznej produkcji, to

jest ponad połowę wartości produkcji z całego województwa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że załogi tych zakładów, które przystąpiły do konkursu, naprawdę nim żyją. Na przykład w Swarzędzkich Fabrykach Mebli jest taka atmosfera, że o dobrej robocie mówi się na co dzień. Dlatego też zakłady te są dwukrotnym laureatem pierwszej nagrody w kraju.

— Do drugiego etapu, ogólnokrajowego, który trwa do końca bieżącego roku, przeszło 41 zakładów. W jaki sposób wojewódzka komisja konkursowa chce im pomóc w realizacji zakładowych programów?

Przy oddziale wojewódzkim NOT utworzyliśmy punkt konsultacyjny, który stara się pomagać uczestnikom konkursu w rozwiązywaniu ich problemów. Ponadto organizujemy różnego rodzaju narady szkoleniowe. Na przykład 27 września rozpocznie się w Poznaniu krajowa konferencja szkoleniowa na temat „Rola inżynierów i techników w realizacji ustawy o jakości”.

Rozmawiała

GRAZYNA SZULAF

Międzynarodowa współpraca uczonych

W ZSRR wystrzelono dziewięć satelitów Ziemi oraz rakietę geofizyczną

W Związku Radzieckim wystrzelono we wtorek sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos-1129”. Na pokładzie sputnika, którego zadaniem jest kontynuowanie badań nad wpływem czynników występujących pod czas lotu kosmicznego na organizmy żywe, zainstalowano systemy z różnymi obiektami biologicznymi a także fizyczną aparaturę radiacyjną produkcji radzieckiej, czesko-słowackiej, amerykańskiej i francuskiej.

W badaniach materiału biologicznego biorą udział specjaliści z Bułgarii, Niemiec, Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii i Węgier.

Tego dnia wystrzelono też w Związku Radzieckim osiem kolejnych sztucznych satelitów Ziemi z serii „Kosmos” o numerach od 1130 do 1137. Na orbicie umieszczono je za pomocą jednej rakiety nośnej.

Na satelitach tych zainstalowana została aparatura naukowa przeznaczona do badania przestrzeni kosmicznej.

Aparatura pracuje bez zakłóceń.

Zgodnie z programem współpracy krajów socjalistycznych w badaniu i wykorzystaniu

przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych, wczoraj o godz. 6.20 czasu moskiewskiego wystrzelono z europejskiej części Związku Radzieckiego raketę geofizyczną „Wertikal-8” na wysokość 505 km.

Rakietę geofizyczną „Wertikal-8” będzie kontynuowała kompleksowe badania krótkofalowego promieniowania Słońca.

Na astrofizycznej sondzie, która odłączyła się od rakiety na wstępującym odcinku toru lotu na wysokości 100 km, zainstalowana jest aparatura naukowa, skonstruowana przez specjalistów z Polski, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego.

Na zstępującym odcinku toru lotu na wysokości 95 km od sondy astrofizycznej odłączył się zasobnik z aparaturą naukową i wynikami pomiarów, który wylądował za pomocą systemu spadochronowego.

Specjaliści z CSRS, Polski i ZSRR uczestniczyli w przygotowaniu aparatury naukowej do wystrzelenia. Organizacje naukowe krajów uczestniczących w eksperymencie przystąpiły do opracowania uzyskanych informacji. (PAP)

Przesyłka-gigant dla Huty „Katowice”

Do Małaszewicz w woj. bielskopodlaskim nadszedł pierwszy z nowej serii surówkowóz przeznaczony dla huty „Katowice”. Gigantyczna ta przesyłka o wadze 320 ton służy do przewożenia surówki z wielkiego pieca do hali konwertorowej. (PAP)

Mając bardzo już zniszczone prawo jazdy, Cyryl P. udał się do działu komunikacji swego urzędu miasta i gminy, by je wymienić na nowe. Dowiedział się tam, że nie wystarczy: trzeba tylko napisać wniosek, załączyć paszportowe zdjęcie i płać 120 zł. Gdy jednak, dokonawszy tego, po około dwóch tygodniach przyszedł po nowe prawo jazdy, urzędniczka zażądała dodatkowo zaświadczenia od lekarza o stanie zdrowia.

Cyryl P. zdumiał to, ponieważ od znajomych, którzy niedawno również wymieniali stare prawo jazdy, nie wymagało wyniku lekarskich badań. Zanymał zatem redakcję „Głosu”, czy jest zarządzenie, które uzasadniałoby wysuwanie takiego żądania?

Aczkolwiek przy wymianie prawa jazdy nie obowiązuje konieczność domagania się takiego zaświadczenia, właściwy terenowy organ państwowej administracji może wezwać kierowcę do okazania zaświadczenia o stanie zdrowia. W opisanym przez czytelnika przypadku, nie był on — jak stwierdzono — poddawany kontrolnemu badaniu sprawności fizycznej od czasu, gdy uzyskał prawo jazdy, to znaczy od 1959 r. W tej sytuacji urząd miasta i gminy miał podstawy do zażądania aktualnie uzyskanych wyników badania lekarskiego. Chodzi przecież o stwierdzenie, czy wymieniająca prawo jazdy osoba może nadal, bez zagrażania bezpieczeństwu swemu i innych użytkowników dróg, kierować pojazdem. Takie wyjaśnienie otrzymał

Warto o tym wiedzieć

Sprawność kierowcy warunkiem bezpieczeństwa

zainteresowany czytelnik. Przedstawiamy jednak tę sprawę na łamach, gdyż ostatnio ukazała się informacja, jakoby żądanie aktualnego wyniku badań lekarskich przy wymianie prawa jazdy było niezgodne z obowiązującymi przepisami. W związku z tym redakcja zwróciła się do dyrektora poznańskiego Wydziału Komunikacji mgr inż. Bogdana Pucka o wyrażenie opinii w powyższej sprawie.

— Przy wymianie prawa jazdy rzeczywiście wymagane takie nie obowiązuje — potwierdził dyrektor — nie oznacza to jednak, by w opisanym przypadku urząd miasta i gminy przekroczył swe uprawnienia. Miał on bowiem do tego podstawę, opierając się na rozporządzeniu ministrów komunikacji i spraw wewnętrznych z 20 lipca 1968 r. w sprawie ruchu na drogach publicznych, opublikowanym w „Dzienniku Ustaw” z tego roku w numerze 27.

Paragraf 218 Kodeksu Drogowego określa wyraźnie: „Właściwy terenowy organ administracji państwowej może w razie wątpliwości, czy kierowca posiada odpowiedni stan zdrowia i wystarczające kwalifikacje fachowe, wezwać kierowcę do poddania się w określonym terminie badaniu stanu

Starcia kontrademonstrantów z policją na wiecu F. J. Straussa

Burzliwy przebieg miały wiece przedwyborcze CDU CSU w Bremie i Bremerhaven z udziałem kandydata opozycji na kanclerza RFN, Josefa Franza Straussa. Doszło do starcia kontrademonstrantów z policją, która rzucała granaty z gazem łzawiącym.

Około 7500 osób przybyło na wiec chrześcijańskiej demokracji, zorganizowany w hali miejskiej w Bremie. Przed wejściem zgromadziło się 4500 przeciwników polityki przywódcy bawarskiego odłamu chadeków. 200 osób próbowało przerwać kordon policji. Obrażano ją pomidorami i jajkami.

Wybuchali petardy. W Bremerhaven w wiecu wzięło udział blisko 500 sympatyków CDU/CSU i setki kontrademonstrantów. Bezpieczeństwa strzegło w obu miastach 1000 funkcjonariuszy policji.

Bremia (wraz z Bremerhaven) jest krajem RFN rządowym przez socjaldemokratów zachodniemieckich. Strauss nie ukrywa, że obecnie specjalnie organizuje wiecy na obszarach o dużych wpływach SPD i FDP, aby zdyskredytować te partie w trakcie wygłaszanych przemówień. W demagogiczny sposób ostro atakuje się ich przywódców. (PAP)

Po wyjściu z izraelskiego więzienia

Młoda Holenderka broni praw Palestyńczyków

Ludwina Janssen, 26-letnia Holenderka powróciła do kraju, zwolniona z więzienia izraelskiego, gdzie odsiadywała 6-letni wyrok, oskarżona była o udzielanie pomocy organizacjom palestyńskim, walczącym o prawa narodu palestyńskiego do samostanowienia.

Po powrocie do Holandii L. Janssen powiedziała na konferencji prasowej, że nadal będzie orędowniczką walki Palestyńczyków. Młoda Holenderka stwierdziła, iż będzie się starała uświadomić opinii publicznej to, co dzieje się z Palestyńczykami i wyjaśnić, że walka Palestyńczyków o wolność i niezbywalne prawa nie jest osobistym przypadkiem, lecz należy do zmagania, jakie toczą się w wielu innych miejscach na świecie. Podkreśliła też, że naród palestyński powinien mieć możliwość rozwoju w warunkach wolności i niepodległości.

L. Janssen zapowiedziała, że będzie uczestniczyła w politycznych dyskusjach w całym kraju, propagując sprawę palestyńską. (PAP)

Sport-Sport

W sobotę koszykarze rozpoczynają rozgrywki ligowe

W sobotę i niedzielę meczone z Wisłą Kraków we własnej sali rozpoczyna rozgrywki ligowe koszykarze Lecha. Ubiegły sezon dostarczył sympatykom tej dyscypliny w Poznaniu wyjątkowo dużych emocji. Lechici początkowo spisywali się bowiem bardzo dobrze; dopiero w turniejach kończących ligę doznali wielu porażek, co zepchnęło ich na 4 miejsce w tabeli, lepsze jednak niż zakładano przed rozgrywkami.

Jaki będzie dla koszykarzy Lecha rozpoczynający się za kilka dni sezon? Na to pytanie odpowiedzieć wyjątkowo trudno, bowiem przygotowani poznańskich koszykarzy do ligi przebiegały w zupełnie inny sposób niż w ubiegłych latach. Po trzytygodniowym zgrupowaniu w Limanowej Lechici na początku września uczestniczyli w rozgrywkach w

Przebiegu mistrzostwach Europy kolejarzy, a w dwa dni po tej imprezie wyjechali na tournée po Francji, z którego wrócili dopiero we wtorek wieczorem.

Była to bardzo męcząca wyprawa, gdyż w czasie kilkudniowego zgrupowania w Limanowej (5 zakończonych zwycięstwem) z miejscowymi drużynami I i II ligi, w tym 3 z mistrzem Francji AS Vel Villersbach. Zawodnicy mieli okazję poznać inny styl gry, co na pewno było dla nich korzystne. Nie wiadomo jednak, czy ta duża liczba spotkań, męczące przejazdy (3000 km po Francji) i powrót do Poznania na cztery dni przed meczami mistrzowskimi nie wpłyną ujemnie na formę zawodników.

We wszystkich dotychczas rozegranych pojedynkach najlepszą dyspozycję zgodnie z przewidywaniami prezentował Eugeniusz Kijewski, który z pewnością i w tym sezonie będzie liderem drużyny. Dobrą formę wykazywali również Eugeniusz Durejko, Ma-

riusz Tyranowski i Marek Kosłowski. W porównaniu z poprzednim sezonem w zespole Lecha nie zobaczymy Tomasza Tybinkowskiego i Ryszarda Glinki (oba zakończyli karierę w kolejowym klubie). Wystąpią natomiast — znany poznańskim kibicom z gry w Olimpi i AZS, a ostatnio zawodnik Turowa — Józef Trella; Zbigniew Błaszczak, który powrócił do zespołu po rocznej przerwie spowodowanej kontuzją oraz być może utalentowany zawodnik Olimpi — Tomasz Kiepiński. Ten ostatni nie ma jeszcze jednak zwolnienia z gwardyjskiego klubu.

Niestety, męska koszykówka w Poznaniu to przede wszystkim Lech. Pozostałe zespoły na razie nie liczą się na arenie ogólnopolskiej. AZS i Olimpia występują w klasie międzywojewódzkiej. Lepiej wyszłoby w niej gwardziści, którzy wygrali 3 z 4 pierwszych pojedynków. Prawdopodobnie barwy tego klubu zasilił wkrótce były zawodnik Lecha — Tomasz Tybinkowski. Jeśli dojdzie to do skutku, Olimpia obok Spójni Stargard i Stali Ostrowa będzie głównym kandydatem do awansu do II ligi.

Gorzej przedstawia się sytuacja w AZS, który w 4 meczach nie odniósł jeszcze zwycięstwa. Zespół został znacznie odmłodzony, a z bardziej doświadczonych zawodników gra jedynie Wojciech Chomicz. Niestety, kierownictwo sekcji srode się na nim zawiodło. Ten wyjątkowo niesumienny koszykarz, przedkładający osobiste przyjemności nad dobro drużyny, wywiera demoralizujący wpływ na pozostałych członków zespołu. Po słabym starcie utalentowani zawodnicy AZS powinni jednak ustabilizować swoją formę na takim poziomie, by nie mieć kłopotu z utrzymaniem się w klasie międzywojewódzkiej. (wł)

W meczu młodzieżówek lepsza NRD

Nie powiodło się młodzieżowej reprezentacji polskich piłkarzy w eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy z drużyną NRD w Halle. Polacy przegrali we wtorek 1:4 (1:4). Bramki dla NRD zdobyli: Doeschner (w 1 i 4 min.), Kurbiuweit (26 min.), Troppa (38 min.). Dla Polaków bramkę uzyskał ze strzału samobójczego Troppa (13 min.).

Młodzi polscy piłkarze stracili praktycznie szansę na pierwsze miejsce w grupie IV i awans do decydującej fazy mistrzostw Europy. Do rozegrania w tej grupie pozostały

jeszcze dwa mecze: 16 października Polska — Holandia w Elblągu i 20 listopada Holandia — NRD. Zdecydowanym obecnie faworytem grupy — piłkarzom NRD wystarczy do awansu zdobycie jednego punktu w spotkaniu z najsłabszym zespołem — Holandią, a chyba nawet porażka nie odbierze im pierwszego miejsca. NRD ma zdecydowanie najkorzystniejszą różnicę bramek.

TABELA GRUPY IV

1. NRD	5:1	7-2
2. Polska	3:3	5-7
3. Holandia	0:4	2-5

Surma obchodzi 50-lecie działalności

Jesienią 1929 roku w poznańskim Ratuszu zebrała się grupa pracowników Magistratu, którzy zdecydowali o powstaniu klubu sportowego do którego należeć by mogli zarówno urzędnicy jak i robotnicy. Na zebraniu tym przyjęto nazwę „Koło Sportowe Urzędników i Robotników Magistratu Stołecznego Miasta Poznania” — w skrócie „Surma”. Początki działalności były skromne, uprawiano turystykę kajakową, strzelectwo, piłkę nożną i tenis stołowy.

Mimo tego dużymi osiągnięciami w tych czasach mogła poszczycić się do dziś istniejąca sekcja kajakowa. Już w 1935 roku zaczęto interesować się wyczynem sportowym. W 1936 roku na olimpiadzie w Berlinie startowali dwaj kajakarze — Kozłowski i Bazaniak, którzy wprawdzie medali nie zdobyli ale ich występ uznano za udany. Dwaj następni kajakarze, wielokrotni mistrzowie Polski i reprezentanci kraju Jeżewski i Matłoka pojechali na olimpiadę do Londynu w 1948 roku.

Należy zaznaczyć, że od 1957 roku „Surma” opiekuje się

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. W tym samym roku została utworzona sekcja łucznicza. Prawie natychmiast zanotowano pierwsze sukcesy. F. Świątkowska była wielokrotną mistrzynią Polski. W następnych latach jej sukcesy kontynuowali K. Wojciechowska, G. Kotlarz, T. Malicki i dwukrotny mistrz świata oraz olimpijczyk z Montrealu W. Szymańczyk.

W tej chwili w klubie działają trzy sekcje — łucznicza, gimnastyczna i kajakowa. Mimo ograniczonych możliwości finansowych działaczom „Surmy” nie brakuje entuzjazmu i chęci do pracy nad przywróceniem świetności sekcji kajakowej i szybszym rozwojem sekcji łuczniczej i gimnastycznej.

W dniu dzisiejszym odbędzie się uroczysta akademii poświęcona 50-letniej działalności tego niezmiernie zasłużonego dla poznańskiego sportu klubu. Z tej okazji Zarząd Główny PGKIt ufundował „Surmie” sztandar. Wręczonych zostanie także wiele odznaczeń najbardziej zasłużonym zawodnikom i działaczom. (h)

Na sposób drezdeński

Dokończenie ze str. 3

a zakończenie w ciągu pięciu lat. Osobliwością tej przyszłej dzielnicy będą budynki dwunastokątne, które są teraz eksperymentem podjętym z myślą o zapewnieniu wszystkim mieszkańcom nasłonecznienia.

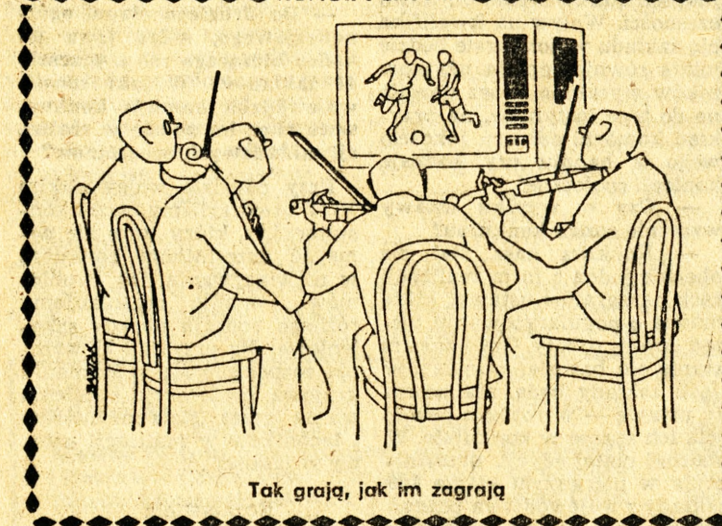
Drezno ma już plany wkraczające poza pierwszą połowę lat osiemdziesiątych, jednak poza granicami miejskimi. Wówczas bowiem w dziesięć wsi Langebrueck ma powstać dzielnica dla 95 000 ludzi, z pełnym zapleczem budownictwa towarzyszącego,

własna ciepłownia i ośrodek administracyjny w postaci dzielnicowego ratusza. W ten sposób Drezno, które teraz ma 225,8 kilometrów kwadratowych powierzchni i pod tym względem należy do najbardziej rozległych miast w Europie — jeszcze powiększy swój obszar.

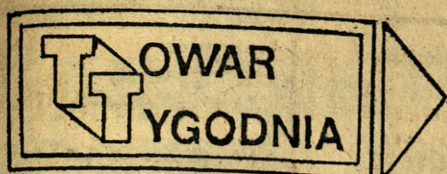
— To nie paradoks — usłyszałem w drezdeńskim ratuszu. To konieczność dla naszego nadlądskiego miasta, jego mieszkańców.

TADEUSZ KACZMAREK

HUMOR I SATYRA



Tak grają, jak im zagrają



TRYKOTAŻE z BISTORU na JESIENNE SPACERY

- BLUZKI i ŻAKIETY DAMSKIE
 - WDZIAKNA MĘSKIE
- w szerokiej gamie wzorów i kolorów

POLECAJĄ SKLEPY:

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO

w Poznaniu

ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI

dla PAŃ i PANÓW

— przy ulicy CZERWONEJ ARMII 76 — przy ulicy FREDRY 1

dla PAŃ

— przy ulicy RATAJCZAKA 39 — przy ulicy PADEREWSKIEGO 8

ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

Praca

Pracownik szluszarni potrzebny
nad Wierzbakiem 16. 6573g

Sprzedawcy do sklepu
warzywa, owoce potrzebne
za darmo. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 6549g.

Pracownik natchmiast po-
mocy domową, mieszkanie
zapewnione, tel. 22-26-25
3029g

Nauka

Korepetycje z matematyki
kl. Tel. 641-93 po godz. 16
Lisowski, 6733g

Sprzedaż

Poltax-I sprzedam, tel.
22-06-75 po godz. 13. 6569g
Płaszcz męski skórzany
duży sprzedam, telefon
673-912 po godz. 16. 6572g

Sprzedam sztuczne kara-
kuly (kupon). Gwardii
Ludowej 36 m 11 Darze-
cka po godz. 16. 3037g

Efekt gitarowy Fuzz, tel.
67-91-22. 5371g

Wapno hydratyzowane i
cement sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 6813g.

Pianino kupię. Informacje
tel. 707-03. 6636g

Wytnij — Zachowaj! Tu
się tylko skupuje najroz-
niejsze ciekawe starocie
Zegar, ciekawy zegarek
łaski, męski, figurę
porcelanę, monety srebr-
ne, łyżki, talerzyki, kub-
ki, cukiernice, taca, róż-
ne. Umińskiego 7a m. 30
(Wilda). 2851g

Kupię 2 tony grysu i 200
sztuk pianobetonu (sipo-
rex). Poleczyński, Poznań
— Świerczewo, ul. Kor-
czaka 17 m. 1. 2399g

Wirówkę do bielizny ku-
pię, tel. 421-76. 2861g

Samochody

Syrenę 103 do remontu i
motocykl Panonia sprze-
dam Hieronim Piechocki,
Bolechowo — Osiedle, ul.
Obornicka 1. 2523g

Syrenę 105L (odbiór w Pol-
możwie) sprzedam lub
zamienie na Fiat 126b.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 6762g.

Nysę Tova w dobrym
stanie tanio sprzedam. Ka-
czmarek, Matejki 63. 6550g

Skrzynię biegów do War-
szawy sprzedam. Tel.
465-69. 6715g

loKale

Poznań! M-5 zamienie na
mieszkanie Lesznie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 6801g.

Młode małżeństwo z dzie-
ciem wynajmie pokój z
używalnością kuchni i ta-
zlenki w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 2377g.

Koszalin! Dwa mieszka-
nia kwaterek M-2 za
mienie na Poznań. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 2873g.

Nieruchomości

Dom z zabudowaniem gos-
podarczym, ogród 2044 m²
sprzedam. Wiadomość: Ste-
szew, ul. Moderska 2. 2636g

Tanie sprzedam pol domu
blizniaczego — Świercze-
wo, potrzebne mieszkanie
zastępcze. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
2538g.

Dom jednorodzinny nowy
z wygodami, zagospodaro-
wany w Pile w dobrym
punkcie kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 2730g.

Działkę 400 m² przy lesie
kupię. Oferty z ceną „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
2733g.

Sprzedam pol domu bli-
niaczego 70 m² z ogrodem
400 m², dobry dojazd ko-
lejka WDK. Otrembusy ko-
ło Warszawy. Wiadomość:
Poznań, tel. 33-15-37 po
godz. 16. 6640g

Różne

Szlifowanie cylindrów sa-
niochodowych, wałów gor-
bowych, dorabianie „Ho-
ków, silniki Warszawa.
Polski Fiat w jednym
dniu. Warsztat napraw sil-
ników. Poznań, Grodzka
24, Malinowski. 2067g

Przeprowadzki, przewóz
mebli, pianin. Tel. 33-35-32
Kufel, Kosińskiego 3. 3803g

Naprawa lodówek. Tel.
33-16-07, 133-238 Hajdrych.
4056g

Wypożyczalnia elegan-
ckiej garderoby ślubnej.
Paderewskiego 1. Ciesiel-
ska. 4261g

Cyklinowanie Szaj. Tel.
67-38-14. 2376g

Poszukuję odbiorcy go-
dzików. Buk, Otuska 7,
tel. 189. 6655g

komunikaty

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC-
TWA i GÓRNICZWA NAFTY i GAZU —
zawiadamiają mieszkańców miasta Leszna,
ze z uwagi na prace na gazociągach nastąpi

SPADEK CIŚNIENIA GAZU
w dniu 27/28 września 1979 r. w godz. od 21 — 6.
Upraszają odbiorców o wygaszenie w tym
czasie stałych płomików w piecach kąpie-
lowych oraz wyłączenie wszystkich odbiorników
gazowych.

3197-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WO-
DOCIĄGÓW i KANALIZACJI w Poznaniu,
uprzejmie zawiadamia, że w związku z koniecz-
nymi pracami konserwacyjnymi na urządze-
niach uzdatniania wody —
dnia 29. 9 1979 r. od godz. 22 do 30. 9. 1979 r.
godz. 12 nastąpi

ZNACZNE OBNIŻENIE CIŚNIENIA WODY
W SIECI WODOCIĄGOWEJ.
Mieszkańców dzielnic peryferyjnych i wyżej
położonych oraz zakłady przemysłowe prosimy
o zabezpieczenie sobie odpowiednich zapasów
wody. 3206-K1

W dniu 23 września 1979 roku zmarł nasz nie-
zapomniany kolega, długoletni radca prawny
Biura Handlu Zagranicznego — H. Cegielski
w Poznaniu

MECENAS

TADEUSZ MARIA LUBOŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 września 79 r.
o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie i bliskim Zmarłego składamy wyrazy
serdecznego współczucia.

koleżanki i koledzy

z Biura Handlu Zagranicznego HCP 6710g

Dnia 23 września 1979 r. zmarł nagle w 52 ro-
ku życia

kol. WITOLD HAMROL

długoletni i zasłużony aktywista Kola SEP przy
ELTOR-Poznań.

Zegnamy ofiarnego współpracownika pracy
i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-
dzinie 15.00 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia skła-
dają:

koleżanki i koledzy
z Kola Zakładowego nr 6
Stowarzyszenia Elektryków Polskich
przy ELTOR-Poznań 6661g

Dnia 25 września 1979 roku zmarł nasz długo-
letni ceniony pracownik, serdeczny kolega

BOLESŁAW WIŚNIEWSKI

Rodzinie Zmarłego składamy głębokie wyrazy
współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP,
współpracownicy
Komunalnego Przedsiębiorstwa
Techniki Sanitarnej w Poznaniu 2396-K3

Dnia 25 września 1979 roku zmarł nagle prze-
żywszy lat 40, mój najdroższy mąż i tatuś

mgr inż. RYSZARD BEREZA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Os. Piastowskie 109 m. 13. 6654g

Dnia 24 września 1979 roku zakończyła nagle
swoje pracowite, pełne dobroci i poświęcenia
życie, moja najdroższa żona, nasza ukochana
mamusia, teściowa, babunia i siostra, przeży-
wszy lat 58, śp.

FRANCISZKA BANASZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Rynek Śródecki 4 m. 3. 6656g

Dnia 22 września 1979 roku zmarł nagle w 74 ro-
ku życia, śp.

WŁADYSŁAW SOLARSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pogrążeni

synowie, synowa i wnuk

6809g

Dnia 24 września 1979 roku zmarła nasza naj-
droższa, najukochańsza mama, teściowa, babcia
i kuzynka

STANISŁAWA MIRASZEWSKA

lat 78

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Kopenhaga. 2386-U3

W dniu 25 września br. zmarł nagle nasz od-
dany współpracownik, ceniony doradca i wspu-
niały przyjaciel

kol. ZYGMUNT DOBEK

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Swarzędzkiej Fabryki Mebli w Swarzędzu 2399g

Dnia 23 września 1979 roku odszedł nagle od
nas na zawsze nasz nieodżałowany kolega i przy-
jaciel

WITOLD HAMROL

kierownik
Zespołu Projektowego Pracowni P-1

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

koleżanki i koledzy
Pracowni Projektowej P-1
„ELTOR” — Poznań 6662g

Dnia 25 września 1979 roku zmarł po ciężkich
cierpieniach, nasz drogi mąż, kochany ojciec,
teści, dziadek i pradziadek, śp.

JÓZEF HAREMZA

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 28 bm.
o godz. 15 w kościele św. Jakuba w Głuszynie,
po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

RODZINA

Daszewice, ul. Piotrkowska 20. 6627g

W dniu 26 września 1979 roku po długich cier-
pieniach przestało bić serce naszej matki,
siostry, teściowej i babci, śp.

MARI BOŻENY SIUCHNIŃSKIEJ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim

o czym zawiadamia

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 6763g

Dnia 23 września 1979 r. zakończyła swoje,
pełne dobroci i poświęcenia życie, namaszczo-
na Olejami św., nasza najukochańsza matka,
teściowa, babcia, prababcia, siostra i szwagier-
ka, przeżywszy 83 lata

STANISŁAWA RYDLEWICZ

z domu Borowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 6629g

Dnia 25 września 1979 roku odeszła od nas
na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie
nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana ma-
musia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68, śp.

JOANNA KRZYWIŃSKA

z domu Kubiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Łukaszewicza 27 m. 1. 6633g

Dnia 25 września 1979 roku w 65 roku życia,
zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz
najdroższy mąż, ojciec, teści, dziadek, przeży-
wszy lat 64, śp.

ZYGMUNT DOBEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Os. Jagiellońskie 94 m. 26. 6693g

Dnia 24 września 1979 roku zmarł nasz najdro-
ższy mąż, ojciec, teści, dziadek, w 85 roku ży-
cia, śp.

FRANCISZEK SZCZECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu w Brodach.

RODZINA

Pakosław. 6802g

Dnia 23 września 1979 roku zmarł śmiercią tra-
giczną w 45 roku życia, nasz ukochany mąż,
tatuś, brat, teści, dziadek, szwagier i wujek, śp.

ZBIGNIEW GAŁĘSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dzierżyńskiego 129 m. 2. 6663g

Dnia 25 września 1979 roku przeżywszy lat 80
zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ko-
chany mąż, ojciec, teści, dziadek i pradziadek, śp.

CZESŁAW BIEGAŁA

powstańca wielkopolski, ppor. rezerwy, odzna-
czony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

Ul. Kanałowa 5/6 m. 15. 6784g

Dnia 25 września 1979 roku zmarł prze-
żywszy 68 lat, po długiej i ciężkiej chorobie,
opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż,
kochany tatuś i dziadek, śp.

FELIKS PERLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

6652g

Dnia 25 września 1979 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św., mój kochany mąż, oj-
ciec, teści i dziadek, śp.

ANTONI NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Ul. Szczanieckiej 2a m. 14. 6759g

Po wieloletnich cierpieniach kończąc praco-
wite, pełne poświęcenia życie, zasnęła w Bo-
gu 24 września 1979 roku opatrzona Sakramen-
tami św., śp.

MARIA RACHELSKA

nasza najukochańsza i najdroższa siostra, ciocia,
bratowa, szwagierka i kuzynka.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autokar odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 11.
Ul. Matejki 55 m. 8. 6642g

Dnia 25 września 1979 roku zakończył swoje
pracowite i pełne poświęcenia życie, nasz
najdroższy mąż, ojciec, teści i dziadek, przeży-
wszy lat 64, śp.

BOLESŁAW WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 62 m. 7. 6736g

† Po pracowitym, pełnym poświęcenia życiu
i po długich cierpieniach dnia 25 września
1979 roku odszedł do Pana, mój kochany mąż,
nasz najlepszy ojciec, syn, brat, wujek, śp.

WINCENTY ŚMIŚNIEWICZ

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę,
29 bm. o godzinie 11.15 w kaplicy cmentarnej
w Lesznie,

o czym powiadamia

w imieniu żałobnej rodziny

ks. Janusz Śmiśniewicz

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Leszno, ul. Bolesława Chrobrego 49. 6823g

† W dniu 25 września 1979 roku zmarł nagle
przeżywszy lat 74, opatrzony Sakramenta-
mi św., nasz kochany ojciec, teści i dziadek, śp.

FRANCISZEK KLIMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym na Wi-
niarach.

W smutku pogrążeni

córka i syn z rodzinami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Piątkowska 30 m. 3. 6730g

† Dnia 23 września 1979 r. zmarła opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana żona,
matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 67

HELENA ROK

z domu Kołodziej

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o godz.
14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

WRZESIEŃ 27 Czwartek Damiana, Kosmy Sionce: 6.45 — 18.42

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyrulik Sewilski”
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”
POLSKI — g. 19 „Klucznik”
NOWY — g. 19 „Dziwny popołudnie dra Burkiego”; g. 19.30 (Scena Nowa) — „Powitania, pożegnania”

KINA

BUK: „Panowie, dbajcie o żony” (fr.)
CHODZIEŻ: Notec: „Awans” (pol.)
CZEMPIN: „Koroncarka” (szwa) carsko-fr.)
GNEZNO: Polonia: „Sześciu” (amer.)
GOSTYŃ: „Wierna żona” (fr.)
„Jak się budzi królewski” (czes.)
GRODZISK: „Ludzie z pociągu” (pol.)
JAROCIN: „Panzy z Wilka” (pol.)
KALISZ: Kosmos: „Umarli rzucają cień” (pol.)
„Czarna” (fr.)
„Wendeta” (fr.)
Stylowe: „Orkiestra Klubu Samotnych Serce Sierżanta Peppera” (USA)
Syrrena: „Na wylot” (pol.)
„Dzieci wśród piratów” (jap.)
„Dick i Jeanne” (USA)
KMNÓ: „Dagny” (pol.)
Wiano” (pol.)
KŁODAWA: „Test pilota Pirxa” (pol.)
KONIN: Górnik: „Idź do mamy, tata pracuje” (fr.)
KOSCIAN: „Znaki zodiaku” (pol.)
„Gniazdo” (pol.)
KROTOSZYN: „Prorok, złoto i siedmiogrodzianie” (rum.)
LESZNO: „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (USA)
„Okupacja w 26 obrazach” (jug.)
NOWY TOMYSL: „Do krwi ostatniej” (pol.)
„Con Amore” (pol.)
OBERZYCKO: „Powiedź że ją kocham” (fr.)
OPALENICA: „Kanał” (pol.)
PIŁA: Iskra: „Do krwi ostatniej” (pol.)
Sokół: „Kochał albo rzuć” (pol.)
PŁESZEW: „Skradziona kolekcja” (pol.)
PNIEWY: „Za rok, za dzień, za chwilę” (pol.)
RAWICZ: „Pasja” (pol.)
SŁUPCA: „Sto koni do stu brzegów” (pol.)
SZAMOTULY: „Nieznajoma kobieta” (amer.)
SYCOW: „Pani Bowary to ja” (pol.)
SREM: Klubowe: „Zabójstwo chińskiego maklera” (USA)
Sionko: „Lekcja martwego języka” (pol.)
ŚRODA: „Wypil do dna” (radz.)
„Mała syrena” (jap.)
TRZCIANKA: „Noce i dnie” cz. I (pol.)
TUREK: „Dubler” (fr.)
WIERUSZÓW: „Dagny” (pol.)
WRONKI: „Śmierć człowieka skomponowanego” (fr.)
„Mama” (rum-fr.)
WRZESNIA: „Pamięć” (pol.)
„Król Maciuś I” (pol.)
WSCHOWA: „Sześciu II” (amer.)
ZŁOTÓW: „Sami swoi” (pol.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronic: „Lotna” — opow. W. Zukrowskiego; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 12.45 Melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Komunikat energetyczny; 13.01 Muzyczny seans filmowy; 13.20 Muzyka jazzowa; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio „Gama”; 14.20 Studio „Gama”; 14.35 — Inf. dla kierowców; 15.35 Czołowiek i śróbowisko — gaw. Z. Trzebiatowski; 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.00 Tu Jedynka; 18.30 Koncert żywych; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Relaks z muzyką ludową; 20.05 Rep. na zamówienie; 20.20 Znasz-li ten głos — aud. S. Zelenchowski; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje z Interstudia; 22.20 Tu Radio Kierowców; 23.00 Wrocław na muzycznej antenie; 23.15 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poparny; 8.20 Komunikaty; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Kronika kulturalna; 10.15 Z. pociąg Białoruskiej; 10.30 Jazz sprzed pół wieku; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 J. S. Bach: Partia — h-moll; 11.35 Radiowa Poradnia Rodzina; 11.40 Muzyka snod strzechy; 12.05 Od minialisty do uwertury; 12.25 Uwertura G. F. Haendla; 12.55 30 sekund dla fortepianu; 13.00 Ludzie ze społeczym mandatem; 13.10 Legendarna Adeline Patti — aud. w 60 rocznicę śmierci wielkiej śpiewaczki; 13.35 Ze wsł. i o wsł.; 13.51 Uwertura skrzypcowe H. Wieniawskiego; 14.10 Więcej leniej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Hawdna; 15.20 Popołudnie dzwoniła i chłopców; 16.00 Gra i śmiech z Zespołu „2+1”; 16.10 Muzyka polska XX wieku; 16.40 „Obrona Warszawy — wrzesień 1939” — fragm. książki M. Porwita; 17.00 Impresje jazzowe; 17.20 Aud. literacka; 18.00 Strefa aktualności muzycznej; 18.25 Muzyka; 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19.00 Kone wieczornych; 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy; 19.55 PKO Twoi bank, Twoi doradca; 20.00 Studio „Relaks”; 20.20 Muzyka polska nowa — aud. A. Chłoneckiego; 21.00 Mendelssohn-Bartholdy: Kwartet smyczkowy f-moll op. 80; 21.40 Uwertura fortepianowa Goetha; 22.00 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.30 Wiersze Adama Ważyka; 22.40 Sprawy młodzieńcze; 23.00 Muzyka barokowa; 23.10 Wiersze Marcin Szczyński;

Kaliskie Wykonano czyny społeczne wartości 420 milionów złotych

Mieszkańcy Kaliskiego zobowiązali się w czynie 35-lecia Polski Ludowej wykonać prace wartości 641 mln złotych. Do 1 września tego roku w tej masowej akcji wzięło udział około 240 000 osób które zrealizowały czyny wartości 420 mln złotych (65,5 procent zobowiązań).
Najwięcej prac wykonano w kwietniu i lipcu. Wiosną usuwano głównie skutki zimy i powodzi, lecz latem — przeprowadzono roboty komunalne i drogowe. Wyremontowano i zmodernizowano 360 km dróg oraz 14 km ulic. Ułożono 16 km sieci wodociągowej. Powstało po 6 nowych stanic harcerskich i 1 zbiorników małej retencji. Na wsiach przybyły 4 ośrodki kultury. Dzieci otrzymały 3 żłobki i 7 przedszkoli. Zalesiono prawie 100 hektarów nieużytków rolnych.
W tych pracach społecznych przodują: Ostrów, Kalisz, Jarocin, Krotoszyn, Kobyła Góra, Szczytniki i Brzeziny. (ewi)

Poznańskie W Brodniczy rekordy opieszalności budowlanych

Jak długo można modernizować sklep? Przyzwyczajeni jesteśmy do różnych niespodzianek w terminach robot budowlanych, więc zapewne odpowiedź będą ostrożnie: 3 miesiące, pół roku, a wyjątkowo pesymista powie — rok. Tymczasem odpowiedź jest zaskakująca — już prawie cztery lata, a do zakończenia roboty jeszcze daleko.
Tempo przebudowy sklepu w Brodniczy (województwo poznańskie) nie wymaga więc komentarza. I trudno się dziwić ludziom, że nieufnie przyjmują kolejne terminy, deklarowane przez Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych, którego brygady budowlane chcą chybą rekord opieszalności. Nie też nie wskazuje, by obietnica ukończenia przedsięwzięcia w ostatnim kwartale — została urzeczywistniona. Także zaplanowany w sąsiedztwie klub — kawiarnia jest na razie marzeniem.
Zółwia w herbie ma także budowa centralnej kotłowni i oczyszczalni ścieków w wiosce — siedzibie kombinatu PGR w Manieczkach. Ekipy kilku wykonawców zjawiają się tam „od święta”, trochę porządkują i znów ich nie ma. Robota miała być skończona pod koniec roku, ale to tylko zamierzenia. Ciekawe, czy z kotłowni i oczyszczalni można będzie skorzystać choćby w roku przyszłym.
Jakby dla kontrastu jest w tej gminie kilka przedsięwzięć dobrze realizowanych. Rosną obiekty dla kultury — sala widowiskowa i biblioteka, rozbudowuje się bank spółdzielczy, dwa domy 4-rodzinne wznoszone są w Brodniczy, a 18-rodzinne w Manieczkach. (bop)

Konińskie Jesienne prace polowe i zawodne maszyny

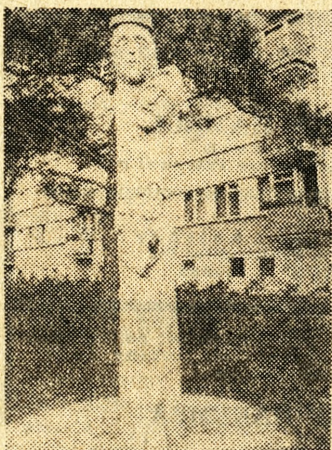
Po sprawnie i szybko przeprowadzonych żniwach na polach województwa konińskiego trwają prace jesienne wymagające również znacznego wysiłku. Od jakości ich wykonania zależy będą między innymi plony przyszłego roku.
W Konińskim tej jesieni zebrać trzeba ziemniaki z 64 936 hektarów, buraki — z 12 035, zaś kukurydzę z 10 500 hektarów. Tej ostatniej będzie można zebrać na ziarno znacznie więcej niż przed rokiem.
Niestety, nie najlepiej przygotowane są do tej akcji sprzęt mechaniczny i maszyny. Niesprawnych jest wiele przyczep ciągnikowych, ładowaczy, ścinaczy zielonek, kolumn parnikowych. Przed kilkoma dniami uszkodzone były nadal 2 kombajny do zbioru ziemniaków i 18 kolumn parnikowych. A kombajny i pozostałym sprzętem mechanicznym ma być zebranych w tym roku 83 procent ziemniaków, 24 buraków i 100 procent kukurydzy na kłoszonkę.
Trwają też zasiewy ozimin. Rolnicy dysponują wystarczającą ilością nasion, w tym także na tzw. odnowę zbóż. Jest na ten cel więcej niż przed rokiem nawozów azotowych, mniej, niestety, nawozów fosforowych i potasowych.
Do 17 bm. obsiano: rzepakiem — 71 procent, zbożami — 10,1 procent, zaś jęczmieńem ozimym — 22 procent planowanego powierzchni. Zbyt wolno następuje wysiew poplonów ozimych. Obsiano nimi 6 100 hektarów (22 procent planowanego arealu). (woj)

23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.
Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Cyklinder van Troffa” — odc. pow. J. Zedla; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Soliści orkiestry Quincy Jonesa; 11.00 Powieść w wyd. dźwiękowy; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójkli; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.30 „Odelela reka” — pow. Blaisea Cendrarsa; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Przypomnijmy zespół Black Sabbath; 16.00 Rep. pt. „Agata”; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pod gruszą; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Kąty widzenia; 19.15 Gra J. Skrzek; 19.35 Wolfgang Amadeusz Mozart: „Don Giovanni”; 19.50 „Cyklinder van Troffa” — pow.; 20.00 Mini-max; 20.40 Aud. pt. „Kto jest ta pani?”; 21.00 Minirecital muzyczny; 22.05 Kris Kristofferson; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa — aud. dokum. A. Sudziska i M. Kwiatkowskiego; 22.29 Twórcy muzyki filmowej — A. Kurylewicz; 23.00 Dawne ballady francuskie; 23.05 Blues wczoraj i dziś; 23.35 Między dniem a snem.

Pilskie Prom olimpijski budowany także w Czarnkowie i Trzciance

Fabryka Sprzętu Okrętowego „Meblomor” w Czarnkowie (Pilskie) słynie z tego, że wyposaża statki budowane w polskich stocznich. Ten jedyny producent mebli okrętowych w kraju dostarcza kompletne ich zestawy na statki — bazy rybackie, statki — laboratoria, statki pasażerskie dla armatorów z całego świata.
W ostatnich latach załoga „Meblomoru” wyspecjalizowała się w produkcji mebli dla promów pasażerskich. Wyposażono m. in. „Pomeranie”, „Rogalin”, „Silesie”. Obecnie w halach montażowych fabryki trwa produkcja mebli i specjalistycznego promu olimpijskiego zamówionego przez Związek Radziecki. Rozpocznie on swoje rejsy w czerwcu przyszłego roku wraz z rozpoczęciem olimpiady w Moskwie i wódcę będzie gości igrzysk między portami Skandynawii: Helsinkami i Sztokholmem, a Tallinem, gdzie odbędzie się olimpijskie konkurencje w żeglarskim. Do tej pory producent wykonał 70 procent zamówionego wyposażenia, przy czym połowę dostarczono do Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie. Są to wyposażenia kabin pasażerskich, kuchni i innych pomieszczeń gospodarczych, kawiarni, restauracji, barów oraz sal bankietowych.
Prom olimpijski otrzyma również nowoczesne kabiny sanitarne z Lubuskich Zakładów Okrętowych „Lubmor” w Trzciance. Wykonano pierwszą partię spośród 180 zamówionych kabin.
W obu tych zakładach trwają przygotowania technologiczne do podjęcia produkcji będącej rezultatem porozumienia, zawartego przez polski przemysł okrętowy ze szwedzkim armatorem „Stena — Line”. W wyniku tej umowy Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni i im. Lenina w Gdańsku rozpocznie wkrótce budowę czterech superpromów. Będą to największe tego typu jednostki morskie na świecie, zabierające jednorazowo na pokład 1700 pasażerów i 300 osób załogi oraz kilkaset samochodów. Czarnkowski „Meblomor” wyprodukuje kompletne wyposażenie — tych promów — z metalu i z blach powlekanych tworzywami niepalnymi, imitującymi naturalny rynek drewna. Natomiast „Lubmor” w Trzciance wykona dla nich 23 typy nowych drzwi okrętowych. Przewiduje się, iż pierwsze dostawy mebli i innego wyposażenia superpromów znajdą się w stocznich pod koniec przyszłego roku. (wis)

Na V Osiedlu List z Miedzynochu



V Osiedle w Koninie zdobię drewniane rzeźby. Fot. — R. Królak

Telefony DONOSZA

● W Pile odniosła we wtorek ciężkie obrażenia kobieta, która nagle wbiegła na jezdnię została potrącona przez samochód osobowy.
● W Romanowie w pobliżu Czarnkowa zapaliła się stodoła z tegorocznymi zbiorami. Na skutek czego powstała strata w wysokości 50 000 zł. Przyczyną zarzewia było samozapalenie się składowanego w stodołę zboża i siano.
● Wstrząs mózgu, ogólne obrażenia i pobyt w szpitalu — oto finał nieostrożności motocyklisty. Najechał on na trasie Wschowa — Głogów w woj. leszczyńskim w tui samochodu i przewrócił się na jezdnię.
● U zbiegu dróg w Lipnie w woj. leszczyńskim ciężarówka „Star” uderzyła w skręcającego „Zuka”. Rannym został pasażer „Zuka”. Uszkodzenia przy połączonych oceną się na 25 000 zł.

Inwencja 600-latk

Przynajmniej kilka alufów stawia Miedzynoch wśród miast wybijających się swoim rozwojem ponad przeciętność. Pod wielokrotnym względem to niespełna 10-tysięczne miasto województwa gorzowskiego nie ma chyba równych sobie w całym kraju. Od kilku lat oddaje się do użytku kilkadziesiąt ponadplanowych mieszkań rocznie, a „zmora poślizgów” w budownictwie wyniosła się z Miedzynochu!
Czemu to zawdzięczać? Przed laty dokuczliwie brakowało tam — jak wszędzie — mieszkań. Zmieniło się, gdy zaczął działać tak zwany sztab koordynacyjny, który dba o wykorzystywanie rezerwy siły roboczej i sprzętu w tamtejszych zakładach. Nie tylko w pracujących na rzecz gospodarki komunalnej (wytwórnia prefabrykatów betonowych, zakład budownictwa komunalnego, przedsiębiorstwo sprzętowe budownictwa), ale i innych. Przecież choćby spółdzielczość wiejska ma własne cegielnie i wytwórnie prefabrykatów.
Skoro więc dużym firmom nie opłacało się wchodzić na małe pola budowy, a specjalistycznego przedsiębiorstwa nie było — zaczęto stawiać domy sposobem chałupniczym. Z dobrym rezultatem. Wysięk specjalistów z branży budowlanej wsparły zostały prace brygad z innych zakładów, inicjatywami samych mieszkańców i daleko idącą pomocą władz. Od ich przedstawicieli można teraz usłyszeć: — Mielimy w tej pięciolatce zbudować 300 mieszkań, przekażemy ich z całą pewnością 600, a może nawet więcej...
Wyrośli nowe osiedla przy ulicach: Armii Czerwonej, Gwardii Ludowej, Nowotki, Sikorskiego. Następne są w projektowaniu. Nie osłgł zapal w odmładzaniu starego miasta (świadczy o tym nie tylko jego 600-letnia historia, ale i to, że 40 procent zabudowy ma ponad sto lat).
Nie tylko w budownictwie mieszkaniowym wskazać można przykłady gospodarskiej troski o rozwój Miedzynochu. Powstał wodociąg, z których korzysta obecnie około 250 rodzin, a dalszych 400 wkrótce także mieć będzie wodę w kranach. Zbudowano dom towarowy, piekarnię i przedszkole, modernizuje się sieć gazownicza, przybywają kolejne odcinki kanalizacji.
Wiele przedsięwzięć jest rezultatem tylko społecznej aktywności mieszkańców miasta. Powiększają oni konto jego dokonanych czynów wieloletniej wartości. Oto biegnąca nad leziorem ulica Czynn 600-lecia, gdzie indziej parking, jeszcze w innym punkcie Miedzynochu kawał osuszonych bagien zamienił się w piękny park; tuż przy korcie tenisowej, tam nowa przystań żeglarska.
Rezultaty pracy są często bardziej okazałe od zamierzeń. Dzięki ich wnikliwej konsultacji z mieszkańcami, dobremu zaplanowaniu i przygotowaniu. Nic też nie robi się na pokaz, lecz dla wspólnego dobra.
PIOTR BOROWICZ

PROGRAM 2
17.10 — „Dom i my” (kol.);
17.25 — Przewodnik telewizyjny — „Gotowość — program” (kol.);
17.55 — „Program na jutro” — program ekonomiczny;
18.25 — Studio „Sport” — stadion świata i kraju (kol.);
19.10 — Telekop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 — NURT — Nauczanie początkowe: „Społeczno-przyrodnicze elementy wiedzy geograficznej”;
21.15 — NURT — Filozofia: „Przedmiot filozofii i jej stosunek do innych form świadomości społecznej”;
21.45 — 24 godzinny (kol.);
21.55 — Premiera w Dwójce: „Marciński” — widowisko Rogera Vallanda (kol.).
18.00 — Obiektowy;
18.20 — Dziennik (kol.);
18.30 — Czwartek TDC oraz film TV ang. pt. „Tomał druh stoni”, odc. pt. „Koronny świadek” (kol.);
17.30 — „Skarbielec” tygodnik historyczny (kol.);
18.00 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
18.25 — „Na szlaku” (rep. wojskowy);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Oj zgłoś się” — film fab. TP odc. pt. „Brodna sprawa” (kol.);
21.20 — „Pegaz” (kol.);
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — „W minutę po premierze” (kol.).
18.45 Sekrety listów — Tomaś i Henryka Manna; 19.00 Słynni ludzie w anegdotce; 19.15 Aud. in formacyjna o lekach bez niebezpieczeństwa; 19.30 Miłośnikom wielkiej pianistyki; 20.10 Muzyka w Niderlandach; 20.50 Jules Massenet: Sceny malownicze i sceny alcazkie; 21.35 Konfrontacje — interpretacje; 22.15 Ziemia, człowiek, wszechświat; „Energie a środowisko”; 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka, sem. III: „Jak zapamiętywać”; 22.50 Dawne instrumenty klawiszowe.
Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.
PROGRAM 1
6.00 — TTR, RTSS, J. polski (sem. 3); „Miejsce C. K. Norwida w literaturze polskiej”;
6.30 — TTR, RTSS, Fizyka (sem. 6); „Magnetyczne właściwości ciał”;
9.00 — J. polski (kl. I lic.) Homer „Iliada”;
12.55 — Muzyka dla kl. I „Muzyka zaprasza” (kol.);
14.00 — TTR, RTSS, Chemia (sem. 1); „Podstawowe prawa chemiczne”;
15.30 — „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
15.00 — TTR, RTSS, J. polski (sem. 3); „Miejsce C. K. Norwida w literaturze polskiej”;
6.30 — TTR, RTSS, Fizyka (sem. 6); „Magnetyczne właściwości ciał”;
9.00 — J. polski (kl. I lic.) Homer „Iliada”;
12.55 — Muzyka dla kl. I „Muzyka zaprasza” (kol.);
14.00 — TTR, RTSS, Chemia (sem. 1); „Podstawowe prawa chemiczne”;
15.30 — „Decyzje piętnastolatków” (kol.);